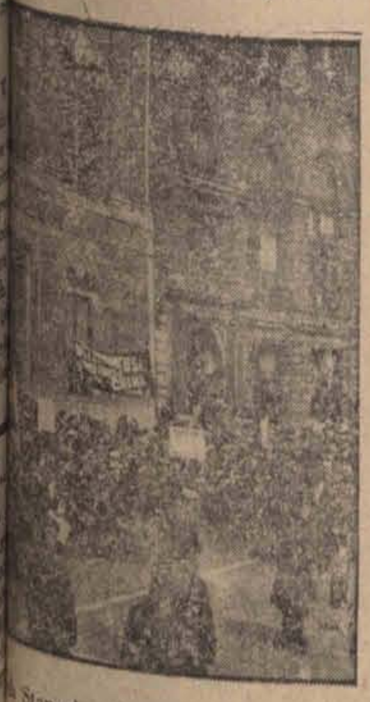
...adakcja Karola 2 Telefony: 138-28 ... 28 — Administracja Karola 2 Telefon 182-48
... przyjmują od ... do ... po południu.
Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z od... numerów w administracji 2 zł. 10 gr.
... do domów 40 gr.
... 1 stycznia 1931 r. prenumera... miejscowa z przesyłką pocztową ... zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bez płatne. Rękopisów zarówno uży... jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 5 groszy.

Echo

Rok VIII. Nr. 98 — Łódź, sobota 9 kwietnia 1932 r.

...ryka przeciwko wojnie.



W Stanach Zjednoczonych odbyły się antywojenne manifestacje: na transparentach widnieją napisy: „Wycofać wojska amerykańskie z Chin, precz z wtrącaniem się do obcych spraw".

Przed zerwaniem rokowań...

Chińczycy chcą walczyć z Japonją.

Przegrupowania wojsk już się rozpoczęły.

Nankin, 9 kwietnia. (Tel. wł.) Wczoraj w Lo - Jang został otwarty nadzwyczajny kongres kuomitangu

z udziałem 80-ciu delegatów

przybyłych ze wszystkich prowincyj Chin.

W konferencji wziął udział marszałek Czang - Kai - Szek.

Obrady kuomitangu posiadają doniosłe znaczenie dla dalszych stosunków chińsko - japońskich. Radykalne skrzydło kuomitangu domaga się

zerwania rokowań z Japonją

i rozpoczęcia działań wojennych przeciw wojskom japońskim w Mandżurji i Szanghaju. Oczekiwane jest zerwanie rokowań chińsko - japońskich.

W związku z tem rozpoczęły się już przegrupowania wojsk chińskich.

Dymisja czeskiego ministra komunikacji.

Praga, 9 kwietnia. (Od wł. kor.) Czeski minister komunikacji Rudolf Mleoch podał się do dymisji. Krok ministra został spowodowany

opozycyjnem stanowiskiem

jego partji nie zgadzającej się na rządowe projekty podwyżki podatków.

Nowy biskup prawosławny Wołynia

Ostra kampanja przeciw nominacji.

Warszawa, 9 kwietnia. W niedzielę odbędzie się w Warszawie uroczystość wyświęcania nowego biskupa prawosławnego archimadryty *Polikarpa Sikorskiego* na biskupa łuckiego. Będzie on biskupem archidjecezji wołyńskiej ze stolicą w Łucku, posiadającą zgórą 1,500 parafij. Prasa wołyńska podjęła gwałtowną kampanję

przeciwko nominacji Ukraińca

na biskupa wołyńskiego. Nacjonaliści rosyjscy uważają to wyświęcenie za zamach na stan ich posiadania w Polsce. Jednakże ludność prawosławna Wołynia przyjęła radośnie zapowiedź tej nominacji.

Fałszywy alarm o spadku dolara.

Oburzenie w Stanach Zjednoczonych.

Paryż, 9 kwietnia. Paryż stoi w chwili obecnej pod znakiem wielkiego skandalu polityczno - finansowego. Szereg wybitnych pism paryskich zamieścił tendencyjne, częściowo zaś zupełnie fałszywe informacje o rzekomem bankructwie „National City Bank" w Nowym Jorku,

co zupełnie nie odpowiada prawdzie

i o rzekomem zachwianiu się dolara.

W czasopiśmie „Le Capital" ukazał się ponadto artykuł wybitnego ekonomisty angielskiego sir Waltera Laytona, przepowiadający spadek kursu dolara już w najbliższej przyszłości.

Alarmujące te wiadomości przyczyniły się poważnie do spadku waluty amerykańskiej na giełdzie paryskiej. Za dolara płacono 25.32 i pół franka.

Jest to najniższy kurs

od dłuższego już czasu i znajduje się na granicy dolnego punktu złota.

Departament stanu w Waszyngtonie polecił natychmiast ambasadzie swej w Paryżu interwenjować u władz francuskich. Interwencja ta nastąpiła. Francuzi wyrazili swoje ubolewanie, pisma zaś zamieściły częściowe sprostowania.

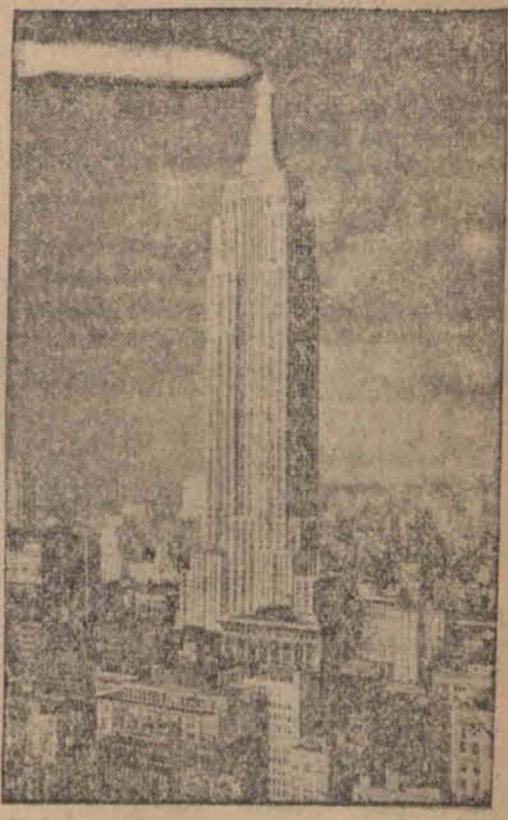
W Ameryce panuje pod wpływem tego skandalu finansowego

wielkie wzburzenie

i część opinji publicznej amerykańskiej oskarża Francję o rozmyślne podkopywanie kredytu amerykańskiego i kursu dolara.

—:: —

Stacja zeppelinowa na najwyższym budynku świata.



Zeppelin znalazł sobie przystań na ostatniem piętrze wielkiego drapacza chmur w New-Yorku „Empire State Building", który jest największym domem na świecie.

...n oblężenia w Santiago.

Kryzys przyczyną krwawych zaburzeń.

...go de Chile, 9 kwietnia. (Tel. ...) ...żenie w kraju pogarsza się z ...wilą. Cały kraj przeżywa naj... w jego dziejach kryzys poli... i gospodarczy. Kryzys jest tak ... iż niektórzy widzą jedyny ratunek

przed anarchją

w utworzeniu skrajnie lewicowego rządu. W całem państwie ogłoszono stan oblężenia.

Data powrotu marszałka Piłsudskiego

nie jest jeszcze ustalona.

Warszawa, 9 kwietnia. Jak się dowiadujemy powrót marszałka Piłsudskiego z Egiptu odbędzie się zapewne

przez Trjest.

Data powrotu nie jest jeszcze ustalona.

—x:o:x—

...yłączenie Palestyny do Egiptu?

Przed wyjazdem króla Fuada do Jerozolimy.

...n, 9 kwietnia (Tel wł.) W końcu ... przybyć ma do Jerozolimy król Fuad, który odbyć ma ważną konferencję, ... komisarzem w Palestynie. ... tej konferencji ma być przyłączenie Palestyny jako oddzielnej jednostki administracyjnej do królestwa Egiptu. Wysoki komisarz Palestyny

bawił niedawno w Kairze

i poruszał tę sprawę z czynnikami egipskiemi.

Sowiety budują fabryki giętych mebli.

Angażowanie fachowców w Polsce.

Radom, kwietnia. B. kierownik techniczny fabryki Thonet—Mundus p. A. Rzadek, ostatnio dyrektor fabryki mebli giętych w Radomiu, obecnie nieczynnej z powodu spalenia — został zaangażowany na dyrektora budujących się

dwóch wielkich fabryk mebli

giętych w Rosji Sowieckiej. W związku z tem p. A. Rzadek bawił w Radomsku, kontraktując specjalistów fachowców — oczywiście amatorów na wyjazd z nim do Rosji. Znany przemysłowiec p. J. Konieczny zgodził się również na wyjazd, na stanowisko naczelnego kierownika technicznego.

...Ran opuszcza Amerykę.

Powrót znakomitego boksera do kraju.

...Jork, 9 kwietnia. (Tel. wł.) W najbliższych ... wyjeżdża z Nowego ... znakomity bokser zawodowy Ran, który ostatnio na ringach nowojorskich osiągnął wielkie sukcesy. Ran wyjeżdża do Warszawy w dniu 30-tym kwietnia.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Po zawieszeniu prohibicji.

Radość w Finlandji.

Helsingfors, 9 kwietnia. Onegdaj zniesiono oficjalnie w całej Finlandji prohibicję, która przez 13 lat była powodem licznych korupcyj i zła. Dzień ten święcony był uroczyście przez tłumy publiczności, która zapełniała sklepy, sprzedające wina, likiery i wódki. Wyszynki i winiarnie musiały

najął specjalnych pomocników,

ażeby nadążyć pracy. Największem powodzeniem cieszyło się piwo oraz wódka estońska, ponieważ Finlandja nie posiada jeszcze własnej „legalnej" wódki.

Pierwszą osobą, która wkroczyła do wyszynku w Helsingforsie, była pewna 60-letnia staruszka, którą powitały

oklaski tłumów

zebranych przed wyszynkiem. Staruszka ta została sfotografowana z butelką wódki pod pachą.

Restauracje były przepełnione i na tydzień przed radosną datą wszystkie stoliki w lepszych lokalach helsingforskich były wykupione.

...2 tysiące złotych na pomoc dla powodzian.

...a, 9 kwietnia. Wobec powodzi ... okręgach państwa Minister... przekazało tymczasowo 24 tysiące ... na pomoc dla powodzian. Ministerstwo Pracy podjęło jednocześnie starania o uzyskanie na ten cel

większych kredytów

z których uzupełni swą pomoc dla ośrodków najbardziej poszkodowanych.

...rezydent Rzplitej w Muzeum Kolejowem.



... Rzplitej w towarzystwie szefa Kancelarji Cywilnej dr. Hełczyńskiego, ... Gabinetu Wojsk. płk. Głogowskiego, przybył do Muzeum Kolejowego. W Muzeum powitał Pana Prezydenta pan minister Komunikacji A. Kühn. Na zdjęciu widzimy P. Prezydenta podczas zwiedzania sal Muzeum.

Fiasko konferencji londyńskiej.



Delegaci mocarstw na zakończoną niepowodzeniem konferencję londyńską przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych. Od lewej strony ku prawej: 1) Grandi (Włochy), 2) Sir John Simon (Anglja), 3) Neurah (Niemcy).

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8.89, w placeniu 8.88; dolar złoty w żądaniu 9., w płaceniu 8.98; funt angielski w żądaniu 34.25 w płaceniu 34; rubel złoty w żądaniu 4.95, w płaceniu 4.90; marka w żądaniu 2.12, w płaceniu 2.11; za 100 franków francuskich w żądaniu 35.20, w płaceniu 35.

Policja dwu województw
poszukuje 4-ch zabójców ks. Żurawskiego.

Łódź, 9 kwietnia. Jak wiadomo o wstrząsającej zbrodni dopuszczono się w Giżycach w pow. kaliskim. Krótko po godzinie 20 do miejscowego proboszcza ks. Żórawskiego

wtargnęło 4 bandytów,

uzbrojonych w rewolwery. Rabusie żądali wydania pieniędzy i po krótkiej wymianie zdań zamordowali śp. ks. Żórawskiego. Podczas zajścia, na odgłos strzałów, nadbiegła pomoc. Zbrodniarze jednak, ostrzeliwując się gęsto z rewolwerów, zbiegli w kierunku Biernacic w pow. ostrowskim.

Obecnie stwierdzono, że bandytów było 4. Jeden z nich około 28 lat, był średniego wzrostu, ciemno-blondynem lub szatynem o owalnej pełnej twarzy; ubrany był w kurtkę, długie spodnie i kamasze. Drugi około 30-letni, średniego wzrostu, był szczupły o niewielkiej twarzy, zaczerwienionej silnie pryszczami wzgl.

ze śladami ospy;

ten robił wrażenie, jakby na twarzy był usmarowany. Ubrany był w obcisłą ciemną kurtkę i długie spodnie. Trzeci ze zbrodniarzy liczył około 40 lat, był tęgi, niskiego wzrostu o szerokiej kościstej twarzy ze śladami po ospie, jasnoblondynem o grubym strzyżonym wąsie, krótkim, grubym nosie. Ubrany był w szarą cyklistówkę, zielonawą kurtkę w kratkę, zapinaną na jeden rząd guzików, kołnierzyk szary wykładany z długiemi rogami, czerwony krawat wiązany, czarne długie spodnie i kamasze. Czwarty liczył lat około 26, jest brunetem, średniego wzrostu o pociągłej czerwonej twarzy, z wąsikiem, strzyżonym po angielsku; ubrany był w ciemne palto, szarą czapkę (cyklistówkę), ciemne, długie spodnie i nosił cienką laskę.

Bandyci robili wrażenie ludzi przybyłych zdaleka.

Rozmawiali wszyscy poprawnie po polsku.

Wieść o zuchwałym napadzie rabunkowym i morderstwie na osobie śp. ks. prob. Żórawskiego obiegła lotem błyskawicy całą okolicę i wywarła wstrząsające wprost wrażenie. Zarządzono natychmiastowy pościg i obławę na drogach publicznych, stacjach kolejowych i stacjach autobusowych. Również na terenie województwa poznańskiego zarządzono natychmiastowy telegraficzny pościg i obławę.

———x:o:x———

Pies sprawcą paniki.
Tonącego chłopca uratowano.

Piotrków, 9 kwietnia. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych osada Srocko, w powiecie piotrkowskim, była widownią tragicznego wypadku. Na szosie zabawiało się kilku chłopców. W pewnej chwili na szosie ukazał się duży pies, chłopcy zaczęli uciekać. Jeden z uciekających 7-letni Władysław Marczak, wbiegł na kładkę dość szerokiego rowu. Przegniła deska załamała się i Marczak wpadł do rowu dwumetrowej głębokości. Na pomoc tonącemu pośpieszyło kilku wieśniaków. Po chwili chłopca wydobyto. Dawał on jeszcze słabe oznaki życia. Marczaka przewieziono do szpitala. Stan chłopca jest ciężki.

———x:o:x———

Źródło na szosie pod Radomskiem.
Olbrzymie wyrwy na drogach.

Od kilku dni w komunikacji autobusowej pomiędzy Radomskiem a Częstochową nastąpiła przerwa. Na szosie pomiędzy wsią Zawada a Kłomnicami wytrysnęło źródło, w miejscu zaś tem szosa zapadła się

na dość znaczną głębokość.

Oprócz wąskich furmanek chłopskich, żaden inny środek lokomocji nie może być na tej drodze zastosowany.

Zjawisko to obserwowali okoliczni wieśniacy z niepokojem i ostrzegali miarodajne czynniki, lecz bez skutku. Podobne zjawisko zaobserwowano na szosie wiodącej do Przedborza, około wsi Kietlin, a także przy lesie w okolicy Folwarków, gdzie znajdują się na drodze

przetoki,

w które wpadają wozy i samochody. Drogi te są stosunkowo nowe i poddawane są stale konserwacji. Niedbalstwo inżyniera, który te szosy budował mści się obecnie na niewinnych obywatelach.

Włocławek, 9 kwietnia. Stan szos na trasie Włocławek—Brześć Kujawski jest opłakany, wskutek czego komunikacja autobusowa została przerwana.

——o——

Niemen ruszył na całej przestrzeni.
W Wilejce woda zalała 11 domów.

Wilno 9. IV. Z Wilejki sygnalizują, iż poziom wody stale na Wilji wzrasta. Woda w powiecie pozalewała kilka wsi i zaścianków, przyczem poczęła wdzierać się też i na ulice miasta. 11 domów zostało zalanych. Dotychczas usunięto przeszło 50 mieszkańców z najbliższych osiedli. Akcję ratunkową

Prowadzą oddziały KOP.

Grodno, 9 kwietnia. Niemen ruszył na całej przestrzeni. Zatory lodowe zniszczyły kilka przyczółków mostowych oraz

zniosły jeden most

wpobliżu miejscowości Hancewicze Małe. Woda w kilkunastu miejscach pozalewała pola i budynki włościańskie.

Wilno, 9 kwietnia. Wczoraj w rejonie Wilejki korzystając z sytuacji powodziowej 17 włościan sowieckich

zbiegło na 4 łodziach

na teren polski. Włościanie byli przymusowo zatrudnieni przez władze sowieckie przy wznoszeniu wałów i wzmacnianiu brzegów.

NOWE ZNACZKI SĄDOWE Z WIZERUNKIEM TEMIDY.

Warszawa, 9 kwietnia. Min. Sprawiedliwości wypuściło nową emisję znaczków sądowych w związku z podwyższeniem opłat sądowych. Nowe znaczki mają wartość 1, 5, 10, 20, 45, 50, 75 i 80 groszy oraz 1, 3 i 5 złotych. Na znaczkach figuruje wizerunek Temidy.

———xox———

Zdarzenia i wypadki
ubiegłej doby.

(—) Konferencja 4 mocarstw w Londynie w sprawie federacji naddunajskiej zakończyła się zupełnem niepowodzeniem.

(—) W Sztokholmie utrwala się przekonanie, że Kreuger od pewnego czasu był obłąkany. W rodzinie jego wielokrotnie stwierdzono istnienie choroby umysłowej.

(—) Genewska komisja robót publicznych przedłożyła Radzie projekty polskie regulacji rzek i budowy kanalizacji w szeregu miast m. in. w Łodzi w celu uzyskania na ten cel kredytu międzynarodowego.

(—) W południowo-amerykańskich republikach Ekwador i Chile wybuchły rewolucje.

(—) W Monachjum spłonęła stara dzielnica miasta. 88 osób cywilnych i 75 strażaków odniosło poparzenia.

(—) Do Warszawy nadeszły wiadomości, że powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy nastąpi między 15 a 20 kwietnia.

(—) Rząd postanowił utrzymać dopłaty do biletów kolejowych na rzecz bezrobotnych.

(—) B. prezes Rady Miejskiej w Łodzi inżynier Holcgreber wystąpił z P. P. S.

(—) Według brzmienia nowego dekretu o tymczasowem regulowaniu finansów miejskich budżety i pożyczki Łodzi będą odtąd zatwierdzane przez województwo, a nie przez Min. Spraw Wewnętrznych.

Oględziny sanitarne targowisk.

Łódź, 9 kwietnia. Miejscy lekarze sanitarni dokonali ostatnio oględzin sanitarnych wszystkich znajdujących się na terenie Łodzi targowisk.

Na ogólną liczbę 28 targowisk poddanych oględzinom sanitarnym na 4 (14,3 proc.) stwierdzono dobry stan sanitarny, na 21 (75,0 proc.) średni i na 3 targowiskach (10,7 proc.) zły stan sanitarny.

W czasie dochodzenia wykryto winnych i pociągnięto ich do odpowiedzialności.

Wojna łodzian ze szczurami.
Sprzedaż trutek w dozorach sanitarnych.

Łódź, 9 kwietnia. Jak wiadomo, na dzień 14 kwietnia zarządzona została ogólna akcja tępienia szczurów na obszarze całego miasta.

W związku z tem w dniu dzisiejszym rozpoczęto w dozorach sanitarnych sprzedaż trutek, która potrwa przez 11, 12, 13 i 14 kwietnia.

Do udziału w tej akcji zobowiązani są wszyscy właściciele lub zarządzający poszczególnemi nieruchomościami, właściciele piekarń, zakładów masarskich i innych zakładów przetwarzających produkty spożywcze, zakładów fabrycznych i rzemieślniczych, właściciele stajen, obór, chlewów, wszelkich składów itp.

Przed przystąpieniem do tępienia właściciele domów muszą wywieźć zawartość śmietników, itp. aby szczury w okresie akcji pozostały bez pożywienia.

„Echo" u Leo Fuksa.
EKSCENTRYCZNY ARTYSTA W ŁODZI.

Leo Fuks jest jedynym w swoim rodzaju reprezentantem ekscentrycznego genre'u w kabarecie.

Jego postać załamująca się w najbardziej niesamowitych zygzakach, wydłużająca się zdawałoby się pod sam sufit, ażeby za chwilę skurczyć się do rozmiarów wzrostu dziecka—łączy w sobie artyzm wysokiej skali z niezwykłym talentem akrobatycznym.

Z okazji pobytu znakomitego artysty teatru „Qui Pro Quo" w Łodzi, odwiedziliśmy go w garderobie teatru Popularnego, gdzie występuje na czele świetnego zespołu artystów scen warszawskich w rewji „Parada humoru".

— Marzę o filmie — zwierza się Leo Fuks. O filmie niesamowitym albo ekscentrycznym. Filmy niesamowite, których rodzaj został doprowadzony do wysokości arcydzieł w reżyserji Lenigo — mojem zdaniem najmocniej przemawiają do widza.

Nieuchwytny fluid, działający nastrojem i sugestją wstrząsa widzem.

W Polsce dotychczas nie czyniono prób w tym kierunku, nie mamy też polskich filmów ekscentrycznych, w rodzaju amerykańskiego.

Pragnąłbym grać właśnie w tych filmach niesamowitych lub ekscentrycznych.

A że reżyserzy filmowi mówią, iż jestem fotogeniczny, myślę, że przyjdzie czas i na mnie.

Nie wątpimy.

Po chwili bowiem podziwialiśmy z widowni najlepszą kreację sceniczną Leo Fuksa — ekscentryczną parodję Charlie Chaplina.

Syn komornika sądowego włamywaczem
Szajka dokonała około 50 kradzieży.

Katowice, 9 kwietnia. Od lipca ub. r. na terenie miasta Wielkich-Katowic grasowała nieuchwytna szajka włamywaczy, która wskutek żmudnych dochodzeń, prowadzonych przez I komisarjat policji woj. Śl. w Katowicach znalazła się pod kluczem. Do szajki należał syn znanego na terenie Katowic komornika sądowego.

Szajka dokonała m. in. kradzieży z włamaniem na szkodę Franciszka Pola, gdzie skradła różne przedmioty wartości [illegible] zł., 22 lipca ub. r. do mieszkania Urbachowej, gdzie skradli przedmioty wartości 370 zł., 24 sierpnia ub. r. do restauracji p. Nowakowej, gdzie nic nie skradli, gdyż zostali spłoszeni przez policjanta, 31 grudnia ub. r. włamali się do [illegible] nośląskiej Hurtowni Drożdży, [illegible] dli 60 zł. gotówki i za 150 zł. [illegible] dnej kobiecinie Krupowej skradli wszystkie oszczędności

w wysokości 1.500 zł.

Ogółem szajka ma na sumieniu [illegible] kradzieży.

Włamywacze, Antoni Sedl[illegible], Ryszard Domin, Jerzy Szostak, [illegible]czyk, Paweł Brolik, Walter M[illegible], Paweł Leman, Jan Kurz i Bruno [illegible], wszyscy z Katowic, w wieku od [illegible] lat zostali odstawieni do więzienia w Katowicach.

Strajk w fabryce Babcock-Zieleniewski
w Dąbrowie Górniczej.

Sosnowiec, 9 kwietnia. Ciężka sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego daje się we znaki tak mniejszym jak i większym zakładom przemysłowym. Wykładnikiem tej sytuacji jest zamykanie kopalń, redukcje, świętówki, odbieranie deputatu węglowego itp.

Wczoraj w fabryce Babcock-Zieleniewski w Dąbrowie Górn.

wybuchł strajk.

Dyrekcja fabryki zawiadomiła robotników, że odbiera im deputaty węglowe. Ponieważ jest to niczem innem, jak obniżką świadczeń, robotnicy przystąpili solidarnie do strajku.

Na konferencji z delegatami robotników dyrekcja oświadczyła, że [illegible] tywnej odpowiedzi w tej sprawie [illegible] udzielić dopiero za jakiś czas, [illegible] więcej za dwa tygodnie.

Odpowiedź ta nie zadowoliła robotników, to też postanowili [illegible] wać i rozeszli się do domów.

Złodziej w kożuchu wieśniaka
Ładna podzięka za nocleg.

Łask, 9 kwietnia. Wczoraj wieczorem do zagrody Jana Walczaka, zamieszkałego we wsi Ostrówek, w powiecie łaskim, przyszedł jakiś mężczyzna z prośbą o przenocowanie go.

Wieśniak po uraczeniu nieznajomego kolacją wskazał mu miejsce na spoczynek w małej izdebce, poczem sam udał się do łóżka. O świcie Walczak wszedł do izdebki, by zobaczyć co porabia nieznajomy. Niemałe zdumienie ogarnęło wieśniaka na widok pustego łóżka, a jeszcze większe; gdy spostrzegł [illegible] żucha i dwóch garniturów, [illegible] tości około

300 złotych.

Poszkodowany wieśniak dał [illegible] cji, której udało się nieznajomego [illegible]. Okazał się nim 42-letni Leon Kowalik [illegible] wiadomego miejsca zamieszkania.

Kowalik, podejrzany o dokonanie [illegible] łego szeregu podobnych kradzieży [illegible] dzony został w więzieniu.

Nóż w plecach.
Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 9 kwietnia. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych na Bałuckim Rynku wypadła z tramwaju 53-letnia Leontyna Fajfer, robotnica, zamieszkała przy ulicy Trelenberga 60. Fajferowa odniosła złamanie lewej nogi. Karetką pogotowia przewieziono ofiarę wypadku do szpitala Kasy Chorych przy ulicy Zagajnikowej.

* * *

Na Starym rynku w bójce [illegible] stał nożem w plecy 46-letni M[illegible] baum, zamieszkały przy ulicy [illegible] skiego 71.

Pomocy udzieliło mu pogotowie [illegible] kowa.

———x:o:x———

Przeciwieństwa na Dalekim Wschodzie.

Przejazd „syna słońca".

Wrażenia ze stolicy Japonji.

Tokio w kwietniu. [...]pobycie w Szanghaju, widoku po[...] aparatu wojennego Japończy[...] agresywnych depeszach, nadcho[...] z Tokio, można było przypusz[...]że stolica państwa Wschodzącego [...] jest nawskroś przesiąknięta du[...] bojowym. W rzeczywistości jed[...] wszystko przedstawia się inaczej. [...] od Yokohamy, portu równie wiel[...] jak inne na Oceanie Spokojnym, pomimo to całkowicie odrębnego [...]ty portów azjatyckich dla braku [...] ciżby krajowców, zamętu i [...] — podróżnych uderza nieco nud[...] ponury spokój oraz względna ci[...] Podróż z Yokohamy do Tokio

trwa zaledwie pół godziny.

[...]dze krzyżują się bez przerwy po[...] elektryczne, zatrzymując się na [...] stacjach, których budynki — [...] i polakierowane — robią wraże[...] dziecięcych zabawek. Urzędnicy [...] ze sprawnością automatów kie[...]chem pociągów. Podróżni wsia[...] wysiadają z szybkością, nie tra[...] jednakże

[...]wykłego spokoju i godności

[...], właściwych Japończykom. Pu[...]ść przedstawia się ciekawie: [...]cy niemal mężczyźni noszą strój [...]ski pod płaszczem z szeroką pe[...]. Wprost przeciwnie płaszcze [...]k mają krój europejski, lecz ko[...]tutejsze pod niemi noszą tradycyj[...]mono z szerokim pasem. Chodzą [...]ne, z nieśmiałym uśmiechem [...]ch, bez kapeluszy na czarnych, [...], lśniących, jak krucze skrzyd[...] Chód ich jest zlekka podrygujący [...]du drewnianych podeszew obu[...]. Niektóre z nich w torbach skórza[...] na plecach noszą

[...] dzieci o ogolonych głowach.

[...] się również wiele dziatwy obu[...] wracających ze szkół z książkami [...]chą.

[...]ńce zbliżało się ku zachodowi, [...] wjeżdżaliśmy do Tokio. Szarawo[...] niebo stanowiło tło, na któ[...] odcinały się słupy telegraficzne, [...]one kominy fabryczne i kramy [...]we. Niekiedy pomiędzy temi [...] z żelaza i stali rysowały się jak [...]we obrazki, odłamki krajobrazu [...]astemi pagórkami, maleńkiemi [...]mi domkami z jasnego drzewa, [...] wykrzywione pnie sosen, jakby [...] tuszem na tle widnokręgu.

[...] pierwszy rzut oka Tokio wyda[...] miastem spokojnem pomimo panu[...] tutaj ruchu. Posiada szerokie [...] z domami z żelazo - betonu, o [...]ch zarysach, zmniejszone wyda[...] amerykańskich drapaczy chmur. [...]wa oznaczona przestrzeń jezdni [...]a w sobie ruch tramwajowy i sa[...]owy. Z obu stron równoleg[...] tej trasy, biegną aleje, przezna[...] dla innych wehikułów i setek ro[...]. Na chodnikach krokiem umiar[...]ym kroczy tłum ciemny i spokoj[...]ny, nie przypominający niczem owej

chińskiej, hałaśliwej ciżby

w Szanghaju, który opuściliśmy niedawno.

Streszczając wrażenia o Tokio, rzec można, że jest to miasto amerykańskie bez Amerykanów, zupełnie nowoczesne, które powstało z ziemi jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej po straszliwem trzęsieniu ziemi w 1923 r.

Próżno rozglądaliśmy sie za owemi hałaśliwemi afiszami, nawołującemi do walki, jakie widzieliśmy w Chinach. Spokój był niemal irytujący. Spodziewaliśmy się, że ujrzymy jakieś manifestacje dnia następnego, gdy mikado wyjedzie z pałacu swego dla otwarcia nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Już o 10-ej z rana znaleźliśmy się na olbrzymim placu, nad którym wznoszą się solidne mury pałacu cesarskiego, otoczone rowami z wodą.

Zwykłe tłumy ciekawych stanowiła tutaj względnie nieliczna grupa pięciuset osób najwyżej. Na przodzie — kobiety i dzieci; z tyłu przedzieleni od nich aleją — mężczyźni. A wokoło obu grup kordon policjantów. Jedni z nich w czarnych mundurach z czerwonemi wypustkami, drudzy w kolorze khaki, z szablą u boku i rewolwerem w ręku. Wielu z nich w żelaznych okularach i rodzaju kagańca czy też maski z czarnego jedwabiu na ustach — środka ochronnego przeciwko mikrobom, który zauważyliśmy już u wielu przechodniów. Wszyscy ci obrońcy ładu publicznego wzrokiem swym

trzymali w karbach tłum,

strzegąc pilnie, by nikt nie przekroczył oznaczonej mu linji granicznej.

Wspaniałe samochody przywiozły kilku wspanialszych jeszcze generałów. Znienacka policjanci, stwierdziwszy czas na zegarkach w bransoletce, jednocześnie zerwali z twarzy maski ochronne i ukryli je w kieszeni. W tejże chwili tłumy pochyliły się jak trzcina pod podmuchem wiatru, wszyscy zdjęli kapelusze, nawet kobiety, ubrane po europejsku.

Zdala przy dźwięku trąb uformował się orszak. Na przodzie biali i czerwoni ułani, powiewając chorągwiami, otaczali szereg — może piętnastu karet — polakierowanych na ciemnoszkarłatny kolor, zaprzężonych w cztery konie, z lokajami w lśniącej liberji. Większość karet była pusta. W niektórych z nich zobaczyć było można pióropusze na pirogach, lecz cesarz pozostał niewidzialny dla swego ludu, witającego go głębokim pokłonem, bez słowa, bez gestu, pod argusowem okiem policjantów, którzy

odwrócili się tyłem do orszaku,

by lepiej pilnować publiczność. Nie przypominało to niczem entuzjazmu, z jakim narody republikańskie witają swych prezydentów, ani zapału, jaki manifestują chłodni zazwyczaj Anglicy, gdy witają rodzinę królewską. Ten brak owacji wydał nam się dziwny.

— Co się panom zdaje, — rzekł nam na naszą uwagę pewien Japończyk.— Czyż nie wiecie, że nasz cesarz nie jest ani człowiekiem, ani władcą, ale bogiem? Jako syn słońca olśniewa piorunująco wszystkich, zwłaszcza tych, co patrzą na niego z góry. Stąd, gdy przejeżdża, muszą być zamknięte wszystkie firanki zasłonięte.

— Dzieje się to też dlatego, — dokończył nasz rozmówca, — że chodzi o zapobieżenie zamachom. Wiadomo przecież, co miało miejsce dwa miesiące temu przed samą komendą policji...

Tym razem zamach nie mógłby mieć miejsca, tak pilnie strzeżono porządku podczas przejazdu, „Syna Słońca".

Zal.

Naprawdę „ważna" osobistość.



Ma 6 lat i waży już 62 kilo Rudolf Clecovic se Zlatar, uważany jest za najcięższe dziecko Jugosławji.

Nie szczędźcie ofiar na najbiedniejszych!

Wiarołomna żona wachmistrza.

Cyniczny brat z Ameryki.

W Budapeszcie rozegrał się niedawno krwawy dramat miłosny. W mieszkaniu wachmistrza policji Franciszka Szary'ego zebrało się wczesnym wieczorem kilku jego przyjaciół i młody brat Emil, który wrócił niedawno z Ameryki.

Wachmistrz i jego urocza żona podejmowali serdecznie gości, aż do godziny 10-ej wieczorem. O tej porze wachmistrz wyszedł z domu, gdyż

miał służbę nocną.

Goście zostali jeszcze przez chwilę. Na rogu ulicy Szary spostrzegł, że zostawił w mieszkaniu rewolwer. Wrócił więc, a kiedy otworzył niespodzianie drzwi, ujrzał ohydną scenę. Oto przyjaciele otaczali zwartem kołem jego młodą żonę, zdzierając z niej suknię. Młoda kobieta nie stawiała żadnego oporu, wprost przeciwnie, poddawała się ochoczo pieszczotom

podpitych mężczyzn.

Na widok wachmistrza goście czemprędzej uciekli. W pokoju został tylko brat wachmistrza.

Oszalały z gniewu i rozpaczy Szary rzucił się na brata. Ten jednak będąc o wiele silniejszym, uderzył go tak silnie pięścią w brzuch, że wachmistrz upadł na podłogę. Kiedy po pewnym czasie odzyskał przytomność ujrzał, że brat śmiejąc się cynicznie obcałowuje jego żonę. Wtedy Szary nie panując już zupełnie nad sobą wyciągnął rewolwer i w pozycji leżącej oddał strzał, kładąc Emila trupem na miejscu. Po tym czynie wachmistrz zgłosił się sam do policji.

—x:o:x—

Kanonada rewolwerowa

w dzielnicy spelunek Hamburga.

Na przedmieściu Hamburga, wpobliżu dzielnicy osławionych spelunek świata podziemnego przyszło nad ranem do dzikiej bitwy rewolwerowej. Przyczyna wybuchu nieprzyjaznych kroków była kłótnia jaka powstała między pewnym przechodniem, a elementami z pod ciemnej gwiazdy. Gdy inni przechodnie przybyli na pomoc zaatakowanemu wyłoniły się ze wszystkich drzwi i przejść w okolicy obskurne postacie, które wszczęły

kanonadę rewolwerową.

Nad placem boju zapanował nastrój wojenny, utrzymywany chaotyczną wymianą strzałów.

Salwy rewolwerowe, histeryczne krzyki kobiet obecnych na niebezpiecznym odcinku ulicy, oraz wołania o pomoc rannych, zwabili mase ludzi, a wreszcie policję. Zanim jednak błyszczące czaka zdołały przecisnąć się przez tłum na miejsce bohaterowie zapasów rozprysnęli się i znikli w sąsiednich podwórzach, ulicach i zaułkach tonących jeszcze w wilgotnym mroku. Przesłane większe oddziały Schuno okrążyły okolice i przeprowadziły systematyczne rewizje aresztując przeszło 30 podejrzanych osobników. Ale tylko trzem z nich udowodniono na podstawie zeznania świadków udział w bitwie na rewolwery. Resztę opryszków musiano puścić choć wszyscy byli notowanymi przestępcami. Nie znaleziono przy nich nawet broni, którą zdołali podać towarzyszom, albo bezpiecznie ukryć.

Ciekawy widok przedstawiało pole walki, zasypane łuskami wystrzelonych nabojów. — Ku zdumieniu przedstawicieli władz nie zastano jednak

ani jednego rannego,

chociaż chodnik i jezdnia były poplamione krwią, a uczestnicy zajścia twierdzili, że musiało być conajmniej dziesięciu rannych. Widocznie woleli nie szukać opieki policji i szpitala państwowego.

—x:o:x—

Córka świadkiem zbrodni.

Żona zastrzeliła pijanego męża.

W Paryżu rozegrał się przed kilku dniami krwawy dramat rodzinny w domu robotnika włoskiego Józefa Giordano. Giordano mieszkał od kilku lat w Paryżu ze swoją żoną Marją i kilkuletnią córeczką. Początkowo powodziło mu się dobrze, ale w ostatnim czasie interesy jego

pogorszyły się znacznie.

Giordano przejął się tem bardzo i zaczął oddawać się nałogowemu pijaństwu.

Wracając pijany do domu, wszczynał gwałtowne kłótnie z żoną, którą brutalizował. Krytycznej nocy Giordano wrócił znów pijany do domu, rozpoczęła się zaraz awantura. W pewnej chwili Giordano rzucił się na żonę i zaczął ją bić, poczem wśród potwornego wrzasku zagroził, że zabije ją, siebie i córkę. Przerażona tem żona pobiegła do maszyny do szycia, wyjęła z tamtąd rewolwer i oddała

strzał do męża,

kładąc go trupem w oczach swojej córki. Po dokonaniu morderstwa zgłosiła się wraz z córką na policji. Osadzono ją w więzieniu, córką zajął się jej wuj.

[...] Zarzycka

22

Wiry miłości

Przedruk wzbroniony

Powieść

Streszczenie początku:

[...] zahukanego pantoflarza profesora [...] — Adrjanna, zwana Ari, była kop[...] w domu i musiała wykonywać naj[...]roboty, przy wiecznie gderliwej matce. [...] zamieszkał u nich student Jacek, Ari [...] się w nim. Spotykali się wieczorem [...] pokoju.

[...] pewnym czasie Jacek wyjechał na po[...] następny lokator inżynier Karbowski zakochał się w Ari.

[...]kając długo oświadczył się o jej rękę [...] przyjęty.

[...]zed ślubem spotkała w mieście przy[...] Jacka, który był wstrząśnięty wiado[...] o jej bliskim ślubie. Ari po powrocie za[...] zdenerwowania.

[...] wynikłego zamieszania, z walizką [...] uciekła z domu i zgłosiła się u Jacka

[...] z nim wyjechała na Wileńszczyznę, [...] posadę. Jacek przedstawił Ari jako [...] siostrę.

[...] się sielanka wśród lasów.

* * *

[...] Ogródek zarósł chwastem, w po[...] nie miał kto stawiać codzień świe[...] kwiatów. Imogenka, gdy przytulała [...] do poduszki wzdychała. Na jej noc[...] stoliczku wazonik był pusty, a po[...] i kołderka nie pachniały bzem. Ari [...] zawsze rozpylała na pościel [...] kwiatową, a bieliznę własnoręcznie [...] prasowaną perfumowała leciutko, by mała złotowłosa siostrzyczka cała była jak kwiat pachnąca. Imogence teraz się nie chciało samej tego robić i o ile dawniej uważała, że wszystko, co się koło niej dzieje, jest zupełnie naturalne, teraz zrozumiała, że to była tylko dobra wola nieładnej ale kochającej siostry. Brak im było wszystkim i wiecznego „głupiego" błaznowania Adrjanki.

Profesor dłużej niż kiedykolwiek siadywał w ogródku przed ulami i bardzo tęsknił, czasem ni stąd ni zowąd podnosił głowę i słuchał. Była cisza, brzęczały pszczoły, a jemu wydawało się, że to Ari tupocze po pokoju: tup... tup... tup.., Ari sprząta, Ari śpiewa, modli się do słońca śmiechem, ale kroki cichły i znów nie było córki. Brzęczały pszczoły, a pies siedzący u stóp pana uderzał miarowo ogonem w ziemię i łapał muchy, a co złapał, zmiętosił ją jęzorem, wypluł i patrzał panu w twarz mądremi, żółtemi oczyma: — widzisz, jakie ja sztuczki potrafię? No, pochwal mnie. — I profesor rozumiał rozmowę psich oczu, bo kładł dużą czerwoną dłoń na gładkiej i lśniącej sierści i przypominał sobie jak to Adrjanka bawiła się z psiakiem, kiedy był malutki. Pies wyrósł, jest duży, mądry, ale dziewczynki niema. Wszystkie jej listy umiał napamięć, ale nosił przy sobie, bo to była cząstka jej duszy i teraz też lepiej niż kiedykolwiek wiedział, jak bardzo córka go kochała. Imogenka, mimo tęsknoty za siostrą, z całą perfidją uwodziła Wiktora. Stroiła się jak lalka, codzień inaczej. Nie zostawiała go nigdy w towarzystwie kobiet od siebie ładniejszych. Przez cały niemal miesiąc, który spędziła u jego rodziców, zręcznie naśladowała Adrjankę, była czynna, ruchliwa, niezmęczona i kochająca, tak, że Wiktor topniał jak wosk w słońcu, zwłaszcza, gdy siedząc w hamaku szyła i haftowała jakieś tiule, jedwabie i koronki mówiąc z zalotnym uśmieszkiem:

— Żebyś ty wiedział, jak mi ładnie w tej koszulce.

Który mężczyzna nie pragnie takich cudów zobaczyć. Wiktor też myślał, że ma wielką ochotę, zwłaszcza, że namawiali go rodzice.

— Ożeń się z nią, jest elegancka, ładna, będzie dobrze reprezentowała dom, kocha cię.

On się jeszcze bronił jeszcze ociągał, bo od czasu do czasu napadała go tęsknota za Adrjanką, która choć nie była taka ładna i elegancka, ale zato miała „coś".

Wreszcie Żenia, widząc że Wiktor jeszcze się waha, postanowiła działać ostro, bo to zdobywanie już ją zmęczyło. Któregoś więc lipcowego wieczora, na parę dni przed końcem urlopu Wiktora państwo Karbowscy pojechali do Warszawy do teatru, a Wiktor odwiózł ich samochodem i wracał szybko, bo wybierał się z Żenią na zabawę ogrodową w miejscowym parku, Żenia zaś, jak tylko auto z Karbowskimi zniknęło za bramą, zaczęła chodzić po wszystkich pokojach jęcząc głośno, aż zwróciła uwagę służby i pokojówka spytała:

— Co panience jest?

— Głowa mnie boli, niedobrze mi, och, och, proszę mi przynieść herbaty.

Więc podano jej herbatę i omawiano w kuchni sprawę choroby.

— Rano była zdrowiuteńka.

— Żeby nie tyfus, tyfus nagle chwyta.

— Może od słońca.

— Ojoj! to się nasz pan zmartwi, niema szczęścia do żeniaczki, jedna mu zwiała, a druga, co nie daj Boże, zemrze.

— Tfu! Niech Andzia wypluje i odstuka w suche drzewo, taka piękna panienka.

I podczas gdy w kuchni, Andzia pluła i odstukiwała, Żenia herbatę wypiła, ubrała się w najładniejszy na gołe ciało szlafroczek i położyła się na kanapce naprzeciw lustra. Z ramienia i z piersi zsunęła niebieski, puchem obszyty negliż i przejrzała się. Była cudna z temi złotemi rozburzonemi włosami i lśniącem ciałem. Przyciemniła jeszcze powieki, ukarminowała dyskretnie usta, osypała pudrem twarzyczkę i z biciem serca słuchała trąbki samochodowej. Nareszcie. Dreszcz ją przebiegł. Zamknęła oczy i udawała, że śpi. Wiktor wszedł do salonu, Imogenki nie było, w ogrodzie też nie, spytał się więc pokojówki.

— Panienka zachorowała i poszła do siebie.

— Zachorowała? Co jej się stało?

— Nie wiem, proszę pana, ale bardzo jęczała i narzekała na głowę.

Mocno zaniepokojony pobiegł do pokoju Żeni. Zapukał. Nie było odpowiedzi. Ruszył klamką, drzwi były otwarte z klucza, wszedł więc. Paliła się tu tylko nocna lampka, w jej różowem świetle ujrzał śpiącą, cudną jak marzenie... Jedwab przylegający do ciała, podkreślał linje jej zgrabnej pełnej figury, a nagie ramię i pierś dziewczęcia, lśniąca, gładka i biała, zasłoniła mu Adrjankę i wszystko, co nie było Żeniusią. Przyklęknął przy „śpiącej" i wtulił usta w ciepły biały atłas.

„Obudziła się", krzyknęła lekko, zaczęła naciągać szlafroczek, ale przy tem szamotaniu odsłoniło się i drugie ramię i noga aż po udo i wtedy nie mogła się już wyrwać z silnych męskich objęć. Zgasło światło. Na zabawę ogrodową już nie pojechali.

Gdy rodzice wrócili z teatru Wiktor oświadczył im, że od samego rana jedzie poprosić o rękę Żeni, co przyjęli z zachwytem. Wiktor jednak znalazłszy się sam, usiadł na ulubionym fotelu i palił jednego za drugim papierosa. Nie mógł się nie ożenić z Imogenką, bo na to nie pozwalało mu pojęcie o honorze, ale przychodziły refleksje, że teraz całe życie będzie miał przy boku śliczną i wiele od siebie młodszą kobietę, która posiadając wszystkie zalety pani domu, razem ze swoją urodą i miłością może stać się nudna, bo nie ma w sobie tych niespodzianek, które posiadała Ari i nie jest tak subtelną jak siostra. Było mu w tej chwili ciężko, bardzo ciężko, Adrjanka bardziej niedościgła niż gwiazdy, co mrugały doń z ciemnego nieba, była tu gdzieś obok niego w pokoju, a on nie mógł jej zamknąć w ramionach, poprostu czuł jej oddech, czuł jej uśmiech, troszkę kpiący i miał wrażenie, że to z niego właśnie się śmieje... Ari, daleka Ari..! była gdzieś blisko, a jednak nieuchwytna jak mgła. Jakby umarła. Zacisnął wargi w bolesny grymas. Ari, Ari, kochana, naprawdę kochana z tą swoją długą, szczupłą figurką, z chudą buzią opromienioną uśmiechami, tych uśmiechów było tyle. Każdy inny, każdy nowy. Przypominał sobie, liczył w pamięci i nie przypuszczał nawet, że nie on jeden będzie tak liczył i wyczarowywał w marzeniu uśmiechy Adrjanki. Czy ją kiedy zobaczy? A gdy nawet zobaczy, to co z tego? Skończyło się wszystko. Jest teraz Żenia.

— Ha, trudno, klamka zapadła — westchnął i położył się spać. Leżąc, pomyślał, jak też zachowa się Imogenka przy śniadaniu po tych dzisiejszych łzach, jest taka młoda młodziutka i naiwna, to pierwsze przeżycie może być dla niej bardzo ciężkie. Była taka strasznie zawstydzona, płakało biedactwo.

Spotkało go jednak rozczarowanie. Imogenka zjawiła się wystrojona, pachnąca, zalotna jak zwykle, a to trochę niemile uderzyło Karbowskiego. Wytłumaczył to sobie jednak, że Ineczka jest tylko bardzo zakochana i stara się swoje szczęście i miłość okazać.

(D. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Do przemysłowego wydziału magistratu wpłynęły zawiadomienia o likwidacji w z. m. w Warszawie 34 zakładów przemysłowych. Przedsiębiorstw przemysłowych uruchomiono: większych 77, małych 26 i powiększono 21. Wśród zlikwidowanych są: 4 — przemysłu drzewnego, 1-elektrotechnicznego, 8-chemicznego, 6-galanteryjnego, 3-żelaznego, 7-spożywczego, 4-poligraficznego i 1-fryzjerskiego.

* * *

Na inwestycje na przedmieściach magistrat wydał w ostatnich 5 latach przeszło 100 miljonów złotych. Inwestycje komunikacyjne wykonane na przedmieściach w ciągu ostatnich lat, wyniosły 61 proc. ogólnych robót brukarskich, które były wykonane na terenie Warszawy, osiągając powierzchnię 492 tys. m. kw., chodników ułożono na przedmieściach 77 proc. ogólnej wartości, 238.000 m. kw. Rur wodociągowych ułożono na przedmieściach 98 klm., rur kanalizacyjnych 33 klm., inwestycyj tramwajowych w postaci torów wykonano 89 klm. Tak kosztowne inwestycje pokryto z pożyczek i ze zwykłych wpływów kasy miejskiej. Przedmieścia dają rocznie tylko 3,000,000 złotych.

* * *

Komitet rozbudowy m. stoł. Warszawy wystąpi do władz w sprawie kredytów na tegoroczny ruch budowlany. Zgłoszone dotychczas zapotrzebowania do komitetu r. b. przekraczają w Warszawie dla samych spółdzielni mieszkaniowych 30.000.000 zł. i dla osób prywatnych 11.000.000 zł., nadto na budowie podejmowane w t. zw. sferze interesów miasta 3.000.000 zł., razem 44.000.000 zł. Wszystkie te zapotrzebowania dotyczą budowli już rozpoczętych. Na podjęcie nowych budowli zgłoszono zapotrzebowania: ze strony spółdzielni w kwocie 34.000.000 zł. i ze strony osób prywatnych w sumie 7.500.000 zł. Łącznie wynosi to około 85.000.000 zł. Niema nadziei na otrzymanie większych kredytów w r. b. na nowe budowle.

* * *

W Warszawie rozwinęło się praktykowanie wszelkiego rodzaju znachorów, którzy nie ograniczają się do stosowania środków obojętnych, ale podpisują recepty, włączając do nich środki narkotyczne i pobudzające. Takie recepty podpisywane są przez znachorów nazwiskami znanych lekarzy, aby wprowadzić aptekarza w błąd. Recepta, w której jest lek silnie działający, sprawdzana jest dokładnie przez aptekarza. Będą wydane przepisy w sprawie kontroli recept, co do których zachodzi podejrzenie, że podpis jest sfałszowany. Władze nadzoru nad lekarzami i lecznictwem poczyniają kroki w celu zlikwidowania masowego znachorstwa.

* * *

Powrócili z Berlina reżyser M. Krawicz, inż. Z. Gniazdowski oraz St. Szebego, gdzie zapoznawali się z najnowszemi urządzeniami technicznemi atelier. Z Berlina sprowadzono nawet szereg aparatów, które zastosowane zostaną przy realizacji filmu „Miłość Księżny Łowickiej".

Ucieczka dziewczyny z długiemi warkoczami.

Rodzice proszą wszystkich o pomoc.

Z Katowic donoszą:

Urzędnik kopalniany p. Ludwik Krupiński z Jaworzna (ul. Jerozolima 14) zgłosił w policji, że 3 b. m. po powrocie z kościoła, córka jego Władysława oddaliła się z domu i

więcej nie powróciła.

Zachodzi podejrzenie, że zaginiona została uprowadzona przez niejakiego Krawczyka, z zawodu szofera, który został aresztowany. — Wczoraj otrzymali rodzice od zaginionej pocztówkę z zawiadomieniem, że zobaczy się ona z niemi dopiero na drugim świecie. Pocztówka została wysłana do rodziców z Katowic.

Rodzice zaniepokojeni o życie córki proszą wszystkich tych, którzy coś o niej wiedzą o zawiadomienie o tem Wydziału Śledczego w Katowicach. Zaginiona Władysława Krupińska, urodziła się w r. 1916, jest z zawodu pomocnicą sklepową, wzrostu 150 ctm., ma włosy ciemno-blond (długie warkocze) jest silnej budowy ciała i ubrana była w kostjum, żółte półbuciki, bez kapelusza, bez torebki.

—x:o:x—

KRATECZKI.

Gałgany w kominie.

Strażacki genjusz.

Genjusz kobiety przejawia się w sposób najróżnorodniejszy. Aby jednak czytelnika nie nużyć historjami o naszych własnych kobietach, dzisiaj zapoznamy się z historją opowiedzianą przez p. M. M. o tragedji kobiety amerykańskiej.

To było tak:

John Smith wypadł z okna 35 piętra i spada w dół ruchem jednostajnie przyśpieszonym.

— Proszę natychmiast wyprasować moją czarną suknię! — zawołała pani Smithowa i wybiegła na schody.

Pędziła z taką szybkością, że zauważyła jeszcze męża, jak przelatywał przed oknem.

Na 20 piętrze zatrzymuje ją pani Brown.

— Dokąd tak pani śpieszy?

— Mój mąż wypadł z okna.. o, widzi pani, tam... właśnie przelatuje teraz...

I pobiegła dalej.

Na 15-tem piętrze zamówiła mimochodem u wędliniarki transport mięsa. Termin dostawy na 3 dni, na stypę.

— Sznycle czy kotlety? — zapytała przez okno przelatującego akurat męża.

— Kotlety, ale nie tłuste — odrzekł Szmith, przelatując koło okna 15-go piętra.

Na 9-em piętrze wciągnął ją do mieszkania jakiś gigolo.

— Nareszcie najdroższa... i począł ją obsypywać pocałunkami.

W tej chwili przelatywał Szmith obok okna mieszkania kochanka.

— No! coś podobnego? — zapukał w okno — wstydźcie się!

Kandydatka na wdowę wyrwała się z objęć kochanka i popędziła dalej.

W międzyczasie Szmith skończył swą podróż. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wpadł do dużego kosza z pierzami, przeprosił właściciela i wyszedł spokojnie na ulicę.

— My God! żyjesz? — zdumiała się małżonka — czy wybaczysz mi to, co stało się na 9-tem piętrze?

— Wybaczę, tylko z góry wydawało mi się, że to było 6-te piętro.

— Zresztą, to twoja wina. Miałam prawo przypuszczać, że nie będziesz żył.

— Przepraszam cię, za tę przykrą niespodziankę.

Trzymając się pod rękę udali się na górę do mieszkania. Na 15-tem piętrze żona zapytała:

— A co się stanie z kotletami?

OGIEŃ.

Niestety nie każda kobieta ma tyle przytomności umysłu, co pani Smithowa. Europejskie kobiety nie osiągnęły jeszcze tej perfekcji. Oto dowód swoistego rozsądku łódzkiej kobiety.

Bajla Rybak zam. przy ul. Pomorskiej 4 miała w dn. 10 lutego rb. wielkie zmartwienie. Piec dymił. Strasznie dymił. Ponieważ Bajla mieszkała na 3 piętrze, wzięła szybko drabinę, wskoczyła na dach i różnemi gałganami zatkała przewód kominowy.

I rzeczywiście pomogło. Na całe pół godziny. A po pół godzinie w domu rozległy się krzyki, że dach się pali. To paliły się gałgany Bajli.

Za ten genjalny czyn Sąd Grodzki skazał Bajlę Rybak na 30 złotych grzywny lub 6 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

—xox—

Ćwiczenia w podrabianiu podpisów

Afera inteligentnych oszustów.

Z Poznania donoszą:

Ogólnem echem odbiła się swego czasu sprawa niesłychanie czelnego oszustwa i fałszerstwa, jakiego dopuścili się na szkodę jednego z najpoważniejszych banków — Marjan Rozpłochowski, bezrobotny i Władysław Maciejewski, bankowiec. Obaj inteligentni, młodzi i zdolni o ujmującej powierzchowności, mieli wszelkie dane ku temu, aby w życiu społecznem odegrać rolę, conajmniej

pożytecznych obywateli.

Tymczasem stało się inaczej. Czując nieprzeparty wstręt do sumiennej pracy, postanowili żyć wyłącznie z oszustw, dokonywanych wszędzie tam, gdzie się ku temu nastręczała okazja. Rozpłochowski przesiedział już kilka lat w więzieniu. Wytrawni ci „specjaliści" mieli swoich ludzi, którymi się posługiwali. Byli to Michał Promiński, książkowy, który przebył już w więzieniu 2 lata i 7 miesięcy, a ostatnio skazany na 5 lat więzienia za okradanie pociągów towarowych — Teodor Balbierz z zawodu kamieniarz, także już karany kilkuletniem więzieniem.

Wymienieni tworzyli

zakonspirowaną szajkę oszukańczą,

która bardzo sprytnie grasowała na tut. gruncie. Rozpłochowski i Maciejewski opracowywali drobiazgowo plan, a do zrealizowania go posługiwali się Promińskim i Balbierzem.

Tym razem przypuścili atak na jeden z najpoważniejszych banków. Postarali się o listownik związku gospodarczego spółdzielni mleczarskich i jajczarskich, posiadający konto w banku. By nie wzbudzić podejrzeń, zamówili u litografa ... listowników i tyleż kopert. Teraz ... dali do stołów i ćwiczyli się w podrabianiu podpisów, aż doszli do zupełnej perfekcji. Maciejewski siadał następnie do maszyny, na której wypisał do banku polecenie wypłaty trzech sum: 11... 7.700 zł. i 1.200 zł. w Państw. Banku Rolnym na konto p. Stachurskiego, oczywiście

o niczem nie wiedział.

Odnośny bank, otrzymawszy ... przelania sum do P. B. R. nic nie przewał, ponieważ podpisy były podobne i wogóle wszystko wykonane z wielką starannością. Po przelaniu posłali do P. B. R. Balbierza celem podjęcia kwot, co też mu się udało. ... dostał za tę „robotę" 2 tys. zł. ... chowski i Maciejewski wzięli sobie ... tys. złotych. Resztę gotówki ... ty dalszych, mniej ważnych ... ków. Wkrótce jednak cała afera

wyszła najaw.

i policja wzięła się do odszukania ... stów. Po mozolnej pracy śledczej ... się zdemaskować aferzystów i wsadzić za kraty.

Sąd okręgowy wymierzył Rozpłochowskiemu i Maciejewskiemu karę ... po 3 lata, Promiński i Balbierz ... zostali każdy na 2 lata, a piąty ... cki, na rok więzienia. Wczoraj ... rozważał sąd apelacyjny, który ... szył pierwszym dwom karę o pół ... do pozostałych, wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony.

Cudowne lekarstwo, czy kwaśna woda?

Oszukańcze małżeństwo.

Z Katowic donoszą:

Że udawanie się do tak zwanych „naturalistek" kończy się często niepomyślnie, odczuła na własnej skórze niejaka Bojdołowa z Czechowic (pow. Gliwice), żona kolejarza Alfonsa B. z Chebzia. B. poznała w roku 1930 małżonków Burzów z Król. Huty, którzy następnie pod pozorem wyleczenia jej z choroby wyłudzali od niej

większe kwoty pieniężne

(według podania poszkodowanej 1600 zł.).

Poszkodowana, nie wiedząc jak wybrnąć z biedy, zwierzyła się mężowi, który o niczem nie wiedział, a ten skierował skargę do sądu, żądając ukarania „cudotwórczego" małżeństwa za oszustwo. Sąd na podstawie dochodzeń i niejasnych zeznań świadków umorzył sprawę.

Mąż poszkodowanej jednak ... domagał się ukarania sprawców i ... prokurator oskarżył robotnika ... Burzego o wyłudzenie 1,650 mk. ... św. w Rzymie, jego żonę Cecylję, ... kę domu przy ul. Hołubki 3, za ... formie sprzedania poszkodowanej ... cudowne „lekarstwo" butelki ... ściowej kwaśnej wody za 20 mk. ... oraz 20 zł., a matkę Bernarda ... namówienie Bojdołowej do kradzieży ... zł. mężowi.

Sąd po przeprowadzonej ... skazał Cecylję i Martę Burzów ... siące więzienia z zawieszeniem ... przeciąg 2 lat. Bernarda Burzego ... miesiące więzienia. Koszty ... ponoszą oskarżeni.

Radjo-kącik

RASZYN, niedziela.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Kom. meteorol. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 „Buraki i inne pastewne", wygłosi inż. Zdz. Krzyżewski. 14,20—14.40 Utwory fortep. na 4 ręce w wykonaniu L. Ursteina i J. Lefelda. 14.40 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", wygłosi dyr. Szczepan Mędrzecki. 15.00—15.55 Koncert. 15.55—16,20 Program dla młodzieży, 16.40 „Na słonecznym szlaku", wygłosi p. W. Dobrzańska. 16.55 Utwory wiolonczelowe w wyk. Gaspara Casado (płyty). 17.15 Odczyt ze Lwowa. 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne, 17,45—19.00 Koncert popołudn. W przerwie kom. Zw. Pracowników Gmin Wiejskich. 19.00 Rozmaitości. 19,25 Piosenki w wyk. A. Boguckiego i Z. Terne (płyty). 19.40 Program na dzień nast. 19.45—20.15 Słuchowisko z Krakowa. ... Koncert w wyk. A. Lufera i S. Sz... aów 2-go Międzynarodowego Konkursu Chopina w Warszawie. 22,00—22,40 ... tu jubileuszowego chóru Warsz. T-wa ... skiego „Duda" (50-lecie istnienia) ... nikaty. 22,45 Wiadomości sportowe. ... Muzyka taneczna.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, niedziela.

8.55 Nabożeństwo. 11,00 Meta Bet... bajeczki dla dzieci 11,30 tr. z Lipska. 12... chińska. 12.20 Lekki koncert. 14.00 ... „Naco mają wyrosnąć nasze córki". 14... ty Mozarta. 15.00—15.30 Roda-Roda ... ne utwory. 17,30—17.50 H. Schwab: ... Harzem", 17.50—18.30 Młode pokolenie ... krofonie „Nasz stosunek do dzisiejszych ... walk politycznych" (odczyt zbiorowy ... Kwartet g-dur Schuberta. 18.40 Ludowe ... niemieckie, 22,00 Komunikaty, nast. ... przerwach wyniki wyborów prezydenta.

CH. AIMERY.

Wyprzedaż

Jacques Denant jak zwykle o dwunastej w południe wyszedł z banku. Odkąd był żonaty, zazwyczaj pierwszy wracał do domu. Marise biegała po magazynach i zapominała o czasie. Dnia tego, gdy zegar wybił wpół do pierwszej, usłyszał trzask zatrzymującej się windy. Wkońcu otworzyły się drzwi i weszła Marise, zdyszana, jakby zmęczyła się na schodach.

— Czerwona jesteś, — zauważył.

— Co za upał, mój drogi, w takim ścisku... A potem biegłam... było już późno... Byłam na wyprzedaży, na bulwarze Haussmann...

W rękach — jak to spostrzegł — nie miała żadnych paczek. Kapelusz rzuciła na łóżko, rozpostarła płaszcz z peleryną na poręczy fotelu. Poszedł za nią, kierując się chęcią uścisków, właściwą nowym kochankom po najkrótszem rozstaniu. Jęknęła: „Psujesz mi uczesanie!" — Puścił ją i wówczas zauważył na łóżku, obok torebki i rękawiczek, kupon białego jedwabiu.

— Jakto? już zdążyłaś odwinąć paczki?

Namacał błyszczący i gruby jedwab.

— Oho! Wspaniały w dotyku! Czy zrobiłaś dobry interes na tem kupnie? Bowiem — jak widzę — nawet w resztce metr oznaczony na sześćdziesiąt dziewięć franków. No, moja droga, nie jest to tanio.

Odpowiedziała mu głosem głuchym:

— Miałam trochę własnych pieniędzy, Jacques. Ta zachcianka moja nie odbije się na wydatkach domowych.

— Ależ, kochanie, nie robię ci żadnych wyrzutów. Chciało ci się nowej sukni?

— Moje „wyprawowe" suknie są jeszcze zupełnie świeże. Lecz chodziło mi o długi, biały „kasak" do czarnej sukni. Są modne w obecnym sezonie...

Gdy mówiła: „długi, biały kasak", słowa rozpływały się jej w ustach jak cukierek.

Obliczył, że ten zbędny kupon naruszył ich skromny budżet miesięczny na sumę dwustu franków. A pająk w salonie nie był jeszcze zapłacony. I w oczekiwaniu możności kupna jadalni orzechowej w międzyczasie jadali obiady przy małym stoliczku salonu.

Ktoś zadzwonił. Również nie mieli jeszcze nawet posługaczki. Jacques poszedł otworzyć.

Marise nerwowym ruchem gniotła trzymaną w ręku serwetkę. Usłyszała głos kobiecy, więc uspokoiła się z westchnieniem ulgi.

— Ach! to ty, Germaine?

— Ja, we własnej osobie. Przychodzę odwiedzić zakochaną parę w jej gniazdku. Czy przeszkadzam? I jak mnie tutaj widzicie, nie jadłam jeszcze śniadania... o pierwszej, minut dwadzieścia.

— To te wyprzedaże? — zapytał Jacques, udając dobrze poinformowanego.

— Nic przed panem ukryć nie można. Przychodzę namówić Marise do złego. Dziś po południu idę do kina z Janem i Marcienne, może pójdzie również Solange...

Panie umówiły i pożegnały się. Młodzi małżonkowie znaleźli się znowu we dwoje przed stygnącym omletem. Jacques zauważył impulsywny odruch, z jakim Marise odrzuciła serwetkę.

— Jesteś zdenerwowana, moja droga.

— Ja? Nigdy jeszcze nie byłam tak spokojna.

Dziecinna replika zabawiła męża.

— Złapana na gorącym uczynku, nie okazałabyś sztuki udawania. Ale dlaczego nie jesz?

— Upał w sklepie przyprawił mnie o ból głowy. A potem szłam za prędko.

Tego rana temperatura była chłodna, a zresztą po co biegła tak szybko, gdy bulwar Haussmann znajdował się o dwa kroki od domu?... Nie widział w ręku jej żadnej paczki, w pokoju nie było ani pudełka, ani sznurka... Kto wie, czy kupon już wcześniej nie leżał na łóżku, czy nie użyła go jako alibi? Zawsze przesiadywać w magazynach i nigdy nic nie przynosić do domu — to szczegół obciążający, którym nie można oszukiwać w nieskończoność nawet najbardziej łatwowiernego męża. Może wcale wracała z drugiego końca Paryża?

Wstydził się swoich myśli. Nie upłynęło jeszcze dwóch miesięcy, odkąd Marise była jego żoną. Cóż wiedział o niej, skoro razem nie znieśli jeszcze żadnego doświadczenia losu, nawet próby czasu, nawet próby codziennych trudności życiowych? Cząstka jej samej, którą znał najlepiej były jej porywy uczucia i uściski. Poznał jej zwyczaj nucenia przy ubieraniu się, spania z rękoma rozpostartemi, jak przy pływaniu, nacierania ust pomadką. Pozwoliła mu poznać tajemnice i ruchy ciała, lecz nie odruchy duszy.

Ponownie ktoś zadzwonił do drzwi i tym razem w przedpokoju odezwał się głos męski.

Gdy Jacques powrócił do pokoju, Marise, bardzo blada, stała przed lustrem, pudrując twarz.

— Skorzystałam z wolnej chwili... Jestem kokietka, prawda?

— Nie, — sprostował w duchu, — przestraszyłaś się. Ale czego? O to właśnie chodzi. Zauważył, że kupon jedwabiu nie leżał już na łóżku. Może schowała biały i łatwo brudzący się jedwab do szafy? Machinalnie patrzył na niski i szeroki tapczan. I tam zauważył pod jedwabiem pokrycia jakby lekkie wzniesienie. Uniósł pokrycie i znalazł jedwab zwinięty wraz z nocną koszulą. Opuścił kapę, jakgdyby dotknął się cudzego ubrania na obcem łożu. Marise przed lustrem malowała usta, lecz dostrzegł jej twarz upokorzoną. Odwrócił oczy. Pojął, że stłumić musi szczere wyrazy swego oburzenia i żalu, by mogli nadal przebywać z sobą, zamieniać uściski i zasiąść jeszcze przy wspólnym stole.

Odezwał się głosem obojętnym:

— O ile kupon ten przestał ci się podobać, Marise, odniosę go zpowrotem, idąc do biura.

Rzekła, nie patrząc na niego:

— Dobrze, zwrócisz go...

Zwrócić rzecz skradzioną... Th... się, z rumieńcem wstydu na twarzy ... jakimś zarządzającym... Podobne ... zdarzały się innym także, zapewne ... — Jest mi niezmiernie przykro ... spostrzegłem, że moja dziewczynka ... ła jedną z resztek z pańskiego ... nu — — —

I może uwierzą w gest nieodpo... źle pilnowanego dziecka. Czuł się ... niony do użycia tego określenia. Ok... zerwaniem milczącej umowy oparte... jemnego, współpracy moralnej — ... mocą której chciał z żony swej ... towarzyszkę życia. A odtąd będzie ... o niej, jak o biednej, nieszczęśliwej ... czynce, nad którą powinien roztoczyć ... pieczę, gdyż nieznaczna różnica ich ... powiększyła się znamiennie dzięki ... ich charakterów.

Kleptomanka? Nie. Podobne wy... wchodzą w zakres chorobliwych ob... nerwowych, a Marise nie miała w ... nie anormalnego. Była to natura ... myślna i impulsywna, która dała ... konać pokuszeniu, jak dziecko ... którym pożądać będzie miłości ... mężczyzny, pobiegnie mu na spotkanie ... spragnionemi ustami.

Zawinąwszy lekką paczkę, której ... rek nie wcinał mu w palce, gdy ją ... Jacques Denant poczuł, że wsharmonia ... małżeńskie, narażone na ... od przypadkowych okoliczności ... gę lżejsza jeszcze od trzymanej ... paczki.

SPORT

Proście niebo o pogodę!

Przed pierwszym meczem ligowym w Łodzi.

Pierwszy mecz ligowy w Łodzi który roze... Łódzki Klub Sportowy z 22 pp. z Radomia, niedzielę na boisku DOK, wzbudzał wśród sportowych ogromne zainteresowanie. będzie to pierwszy debiut nowego benja... w Łdzie 22 pp. wystąpi przeciwko ło... w następującym składzie: bramka— ...k, obrona: Pawlak, Wojtanowski, pomoc: ...ka, Sroczyński, Jakubowski, atak: Świętosławski, Biegański, Bilewicz, Rusinek, Sadalski. W zespole tym groźną jest zwłaszcza lewa strona ataku, ponieważ dwójka Rusinek—Sadalski jest doskonale zgrana. Na prawem skrzydle wojskowych gra łodzianin, wychowanek klubu Turystów, Świętosławski.

Skład Ł.K.S. jest następujący: Mila (Frymarkiewicz) Karaś, Gałecki, Jańczyk, Trzmiel, Jasiński, Durka, Herbstreich, Król, Sowiak, Feja.

Turniej klubów robotniczych.

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę.

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę przedstawia się następująco:

SOBOTA:

...a nożna:

Boisko DOK., godz. 16 mecz o mistrzostwo ...-Hakoah, poprzedzony przedmeczem re...

...sportowe:

Sala przy ul. Nowo-Targowej 24 od godziny ... mecze o mistrzostwo w siatkówkę żeńską i męską. Sala ŁTSG. przy ul. Zakątnej 82, od godziny 17-tej turniej klubów robotniczych w siatkówkę i koszykówkę.

...atletyka:

Boisko Widz. Manufaktury o godzinie 16-ej na przełaj ZKS. „Makkabi" dla pań i pa...

...ctwo:

Strzelnica ŁKS-u, od godziny 14—18-ej korespondencyjne zawody strzeleckie PZ. z broni ...kalibrowej o mistrzostwo wiosenne, Strzelnica SKS-u przy ul. Piastowskiej o godzinie ... III-cie wiosenne zawody strzeleckie oraz ...y o Państw. Odzn. Strz.

NIEDZIELA:

...a nożna:

Boisko DOK., godz. 11 mecz o mistrzostwo: ...—Orkan. Boisko Widzewa, godz. 11 mecz ...: Widzew—WKS. Boisko Kruszeender ... Pabjanicach, godz. 11 mecz o mistrz. PTC— ...Kl. Sp. Powyższe mecze poprzedzą zawo... ...erw o mistrz. kl. B.

...o ŁKS-u, przy Al. Unji godz. 16-ta mecz ...y: ŁKS—22 pp. poprzedzony o godz. 14-ej ...meczem: ŁKS. (kombinowany) — Zjedno...

Boks:

Cyrk Staniewskich: ul. Sienkiewicza róg Traugutta, godz. 11-30 międzyklubowe zawody bokserskie ŁKS-u z udziałem pięściarzy śląskich i zawodników lokalnych.

Gry sportowe:

Sala przy ul. N. Targowej od godz. 9-ej mecze o mistrz. w koszykówkę żeńską i od godz. 15-ej mecze o mistrz. w siatkówkę żeńską i męską.

Sala ŁTSG. godz. 9.30 dokończenie turnieju klubów robotniczych (siatkówka i koszyk.

Lekkoatletyka:

Boisko Wimy, godz. 10 start do biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu na dystansie 5 klm.

Strzelnictwo:

Strzelnica ŁKS-u od godz. 9-ej dalszy ciąg zawodów korespondencyjnych. Strzelnica SKS-u od godz. 10-ej dalszy ciąg III wiosennych Zawodów Strzeleckich i zawodów o odznakę Państwową.

KURS KROJU MĘSKIEGO W INSTYTUCIE RZEMIEŚLNICZYM.

Instytut Rzemieślniczy organizuje w miesiącu maju i czerwcu kurs kroju męskiego dla mistrzów i czeladników krawieckich. Program kursu obejmuje

100 godzin wykładowych.

Wykłady odbywają się wieczorem w dni wygodne dla słuchaczy. Opłaty przystępne. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc.

Zapisy do dnia 25 kwietnia b. r. przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Instytutu w Łodzi ul. Gdańska 19 od godz. 10 do 15 codziennie.

Ł.K.S. zaproszony na jubileusz „Warty".

20-lecie zasłużonego klubu.

Założona w dniu 15-6 1912 r. obchodzi zatem w roku bieżącym dwudziestolecie swego istnienia. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się 29 czerwca. Z tej okazji przewiduje się w ciągu lata szereg zawodów o charakterze specjalnym. Pięściarze zamierzają zaprosić

mistrzów i wicemistrzów Polski,

by walczyć z nimi pod koniec maja; piłkarze, którzy w dniu 19 czerwca spotykają się z „Ł.K.S." poproszą łodzian o rozegranie tego meczu już w sobotę 18 czerwca, a w dniu następnym przewidziany jest rewanż z okazji jubileuszu; lekkoatleci projektują mecz w dniu 10 lipca z „AZS" warszawskim lub z drużyną „BSC" Berlin, z którą pertraktuje się od dłuższego czasu. Pływacy urządzają w lipcu zawody z ewentualnym udziałem Maerza, Ziaji, Karliczka i Jankuliszówny. Tennisiści, hokeiści i sekcja gier sportowych organizuje turnieje z udziałem miejscowych klubów.

Przyszła koza do woza...

O rekwalifikację zawodowców w tennisie.

Tegoroczny wiosenny sezon tenisowy wobec zmniejszonych szans Francji na utrzymanie w swoich rękach puharu Davisa rozwija się pod znakiem

najważniejszych zabiegów

ze strony szeregu państw o zdobycie maksymalnych szans zwycięstwa. Tem się tłumaczą coraz liczniejsze pogłoski o rekwalifikacjach szeregu wybitnych tenisistów zawodowych zagranicą. W Czechosłowacji mówi się o przywróceniu praw amatorskich słynnemu zawodowcowi Karolowi Koželuchowi, Włochy już zrekwalifikowały dwóch młodych i wielce obiecujących zawodowców, Palmieri i Bartoni.

Podobno i Stany Zjednoczone zamierzają rozpatrywać sprawę rekwalifikacji „króla tenisowego", Tildena.

Sport w kilku słowach.

(—) Reprezentacja żydowska z Polski odniosła na Makkabiadzie wielki sukces, gdyż w ostatecznej klasyfikacji zajęła pierwsze miejsce, zdobywając tytuł mistrza I-ej Makkabiady i srebrny puhar. Ostateczna punktacja jest następująca: 1) Polska 377 pkt. 2) Stany Zjednoczone 288 p.,) Austrja 254 p. 4) Czechosłowacja 228 p. 5) Palestyna 218 p. 6) Niemcy 126 p. 7) Rumunja 14 p. 8) Anglja 10 pkt.

(—) W niedzielę miały się odbyć w Mysłowicach zawody bokserskie organizowane przez tamtejszy klub Mysłowice 06, w których mieli wziąć udział bokserzy łódzkiego Unionu—Stibbe, Seidel, Wurm i Frank. W ostatniej jednak chwili, Ślązacy odwołali przyjazd łodzian.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU B. ZAW. WOJSK. W PABJANICACH.

W skład nowego zarządu weszli: por. rez. Obrębski Władysław prezes, Młynarczyk Stefan wiceprezes, Rudnicki Leon sekretarz, Beze Józef skarbnik, i członkowie Śmiałowski Mieczysław i Urbankiewicz Izydor.

Komisja rewizyjna: Patryarcha Antoni przewodniczący i członkowie Rybicki Wacław i Sereczyński Józef.

Do Powiatowej Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny wybrano: por. rez. Obrębskiego Władysława i Wadowskiego Leona.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — pop. Mam lat 26; wieczorem X 33.

Teatr Kameralny — pop. Kłopoty Bourrachana; wiecz. Roxy.

Teatr Popularny — Parada humoru.

Teatr Powszechny — Uwodzicielka.

Cyrk Staniewskich — Wielki program atrakcyj cyrkowych.

Bajka — Gabinet doktora Caligari.

Capitol — Noc w raju.

Casino — Wolne dusze.

Corso — I Powrót. II Parada miłości.

Czary — Zielony monokl.

Grand - Kino — Schanghaj express.

Luna — Dzikie pola.

Ludowy — Uśmiech losu.

Maska — Moja sympatja.

Mimoza — I Klątwa rodu mandarynów. II Trędowata.

Odeon — Krwawe perły.

Oświatowy — Dla dorosł. Ulubienica przedmieścia; dla młodz. Spadek miljonera.

Palace — Purpurowa gondola.

Przedwiośnie — Madam szatan.

Rakieta — Jaki papa taki syn.

Resursa — Bunt młodości.

Splendid — Kapitan Whalan.

Tęcza — Niebieski motyl.

Wodewil — Krwawe perły.

Zachęta — Tajemnica lekarza.

„SZANGHAJ - EXPRESS" na ekranie „Grand - Kina".

Szanghaj - Express!!!

Marlena Dietrich!...

Ukończenie tego filmu zbiegło się przypadkiem z walkami pod Szanghajem, tak, że jest on, do pewnego stopnia aktualny.

Bohaterką filmu jest „Szanghaj Lily", głośna awanturnica, która przypadkowo w expressie Pekin—Szanghaj spotyka narzeczonego, angielskiego lekarza wojskowego, z którym rozeszła się przed kilku laty. W czasie podróży

odradza się ich miłość.

Ale pociąg opanowany zostaje przez rewolucjonistów chińskich, których dowódca Chang chce zdobyć za wszelką cenę Szanghaj Lilly i dlatego więzi jej narzeczonego. Z pośród opresji wybawia kochanków przyjaciółka Szanghaj Lilly, która zabija Changa.

Rzecz kończy się przyjazdem spóźnionego pociągu do Szanghaju; przygodni znajomi z drogi żegnają się i rozchodzą do swoich zajęć, ale tych dwoje już się nie rozstanie.

Dwa są wybitne walory nowego filmu Sternberga: niespotykany dotąd, najwyższy poziom fotografji i dźwiękowości oraz cudowna gra artystów, a przedewszystkiem Marleny Dietrich.

Operator Lee Garmes umie dzięki oryginalnym i pomysłowym ustawieniom aparatu oraz tajemnicom światłocieni uzyskać we wnętrzach dekoracyjnych maximum realizmu, a nawet dać

całkowite złudzenie pleneru.

Kapitalna jest inscenizacja dworca, który pulsuje życiem i odrazu wciąga w nastrój i orbitę wydarzeń akcji.

Film, w ujęciu reżyserskiem Sternberga, posiada dużo wartości kinowych. Widz ma niemal kompletne złudzenie jazdy egzotycznym pociągiem przez olbrzymie ludzkie mrowisko: Chiny. Dramatyczne epizody na przymusowych postojach odznaczają się realizmem i pulsują życiem.

Dalszym walorem filmu jest montaż. Niema rzeczy zbytecznych, zostało tylko to, co jest istotne dla rozwoju akcji i podkreślenia psychologii postaci scenarjusza.

Marlena Dietrich jest znów kobietą o bogatej przeszłości, która po przykrych doświadczeniach, marzy o wielkiej miłości i spokojnem życiu. Jest znów kobietą, którą wszyscy oskarżają, o której źle się mówi. Gra konsekwentnie ze stylem, który udało się jej stworzyć dzięki pracy Sternberga — gra z zastraszającym spokojem, który jednak wiele mówi.

Świetnie do charakteru i sposobu gry Marleny dostosował się Clive Brook w roli oficera angielskiego. Dżentelmen w każdym calu. Gra spokojna, skupiona. Anna May Wong — bez zarzutu w niewielkim epizodzie. Warner Oland świetnie się wcielił w postać Chińczyka, dowódcy wojsk powstańczych.

...mu się szczęście uśmiechnęło?

...NA TABELA WYGRANYCH XXVI ...SKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

...czoraj w 23 dniu ciągnienia 5 kl. 24 po... loterji państwowej wygrane padły na numery ...jące:

...e po 3000 zł na nr-y 6286 90108 91784 120327

... zł na nr. 121900

... zł na numery: 79516 103516

... zł na nr-y 96035 126071 135631 151985

... zł na nr-y 8784 12512 28346 32431 42703 ...4884 66068 76605 77733 80680 85336 100030 ...99550 112954 118321 121625 123061 134612 ...153774

... zł na nr-y 1781 5067 12987 15902 25950 ...38188 38515 38651 51570 56798 62132 65409 ...76895 89812 104908 106542 109252 120192 ...127400 131745 132246 135438 135810 135986 ...143845 148764 148797 149933 156055 158324 ...159774

... zł na nr-y 386 1720 2635 5449 5789 6776 ...7356 9668 9776 10926 14285 14767 19216 ...20491 21258 22200 23129 23754 23601 25164 ...25974 28372 28597 28863 29332 29919 30512 ...38502 41587 42092 45017 45270 45403 48032 ...49963 53732 55484 55612 55651 582 17 61008 ...63396 63618 63751 63865 64393 64952 66758 ...70763 73897 75635 75546 76210 77339 78770 ...80074 850448 85412 85418 88335 88718 90425 ...95078 96823 99052 99201 99763 100463 104722 ...106646 109082 110088 110398 110562 110711 ...113496 114760 115515 115668 119014 119377 ...119965 200917 124405 125422 125458 126024 ...127953 135341 135864 140103 140372 141556 ...142758 145375 147022 147317 147572 149016 ...151250 151815 151901 153958 154164 155233 ...159496

...250 złotych wygrały numery następujące:

...72 106 254 59 387 466 524 40 718 941 53 1079 ...326 38 68 521 66 632 33 63 771 89 842 47 ...801 151 67 312 38 59 99 426 84 94 500 56 653 ...098 42 3223 44 483 518 44 59 621 58 707 72 ...177 216 538 91 5052 177 219 25 96 344 70 ...632 71 681 703 40 74 79 806 15 98 6022 38 ...79 90 232 2655 92 314 79 421 507 20 692 738 ...861 919 7023 28 59 172 80 203 73 321 22 422 ...766 909 36 45 61 8121 33 60 89 224 616 76 78 ...62 75 942 50 9291 533 35 74 95 718 19 38 ...34 107 94 236 51318 448 519 89 694 742 872 ...99 71 89 11029 30 132 265 77 84 517 741 807 ...12031 33 84196 98 257 520 32 59 94 654 ...79 13091 109 24 4054 259 389 488 551 694 ...14069 88 105 30 60 218 73 325 57 453 77 ...41 739 83 89 869 906 86 15021 43 251 54 ...107 14 23 533 627 61 75 759 826 952 78 16002 ...307 417 62 508 69 604 57 760 836 88 957 ...111 78 244 53 65 70 97 343 49 410 528 71 91 ...78 71 901 18207 32 78 316 51 495 505 600 ...67 831 42 964 19001 140 235 99 459 67 622 ...791 985 17 31 61 89 95 920 20069 87 129 50 ...548 87 94 623 709 857 86 21075 107 68 201 ...22 80 500 90 666 8590 730 22147 63 83 207 ...443 44 366 99 608 26 916 80 23047 198 ...446 94 503 711 24 90 24161 260 96 345 57 ...301 27 61 603 737 42 64 883 98 925 69 ...131 86 330 92 413 41 509 659 755 26015 ...90 69 27001 9016568 254 345 405 85 598 ...57 79 28015 48 127 324 432 503 85 801 939 ...494 493 712 00 804 28 00 048

34 55 102 19 48 244 71 76 315 64 460 83 540 712 16 30015 170 206 11 24 29 98 878 516 24 54 72 622 25 88 918 99 31063 130 264 7490 335 39 40 46 432 74 528 41 765 80 25 58 64 959 65 32455 578 77 608 702 839 52 78 912 33165 204 13 328 476 570 96 673 88 800 901 89 34047 59 90 230 31 33 43 49 542 683 780 813 927 87 35048 76 151 78 296 395 416 542 644 714 80 59 912 24 36034 81 144 281 371 40 581 90 605 43 70 94 717 20 56 899 933 79 37065 80 122 271 322 51 481 515 38 57 618 723 876 988 38034 56 130 248 704 88 328 47 440 509 51713 45 814 32 67 89144 82 345 406 9 512 46 79 616 35 51 85 715 837 40001 42 184 266 399 535 45 689 713 48 96 824 44 936 76 41025 242 57 478 658 83 87 91 742 884 922 27 42189 238 82 316 61 75 57 660 97 837 73 941 43029 36 76 108 237 60 61 426 94 594 678 773 80 827 46 906 44011 51 64 345 91 470 92 579 84 92 640 893 989 45059 128 272 80 379 577 675 710 52 74 96 959 63 64 46015 28 286 327 92 96 459 651 746 840 66 940 47108 25 205 52 59 96 300 18 420 99 558 634 702 47 934 45 48055 141 297 389 406 89 518 27 680 58 719 39 82 829 31 46 49012 273 79 82 410 32 53 71 74 614 33 78 95 718 91 917 36 50006 37 52 111 15 36 56 290 385 419 720 824 929 51029 85 191 41 78 302 500 5 19 21 55 84 705 969 52010 20 33 111 29 249 328 77 496 617 21 72 777 861 92 944 53039 75 138 308 478 550 623 26 706 13 34 850 85 923 95 54057 175 288 41 45 373 90 523 41 69 656 711 96 837 69 98 937 39 78 90 96 55097 116 57 91 330 61 400 529 47 84 647 49 859 56272 308 45 57 168 605 9 40 717 73 99 814 40 67 916 63 57153 87 454 668 796 58095 107 79 237 92 405 51 96 628 813 19 95 56 85 59013 174 248 312 17 409 52 561 82 657 717 63 901 8

60043 143 75 80 306 417 658 68 78 800 40 46 94 954 61022 111 418 36 80 849 85 99 62098 148 98 200 73 79 300 71 469 537 47 54 872 74 92 753 900 61 63163 93 257 68 94 347 421 62 75 744 50 838 924 51 52 64081 163 211 541 42 693 788 828 65081 168 88 235 349 440 502 17 24 98 612 53 7[illegible] 85 971 95 66047 88 94 303 20 338 47 52 452 97 848 92 98 923 68 67041 50 83 89 101 69 212 55 305 21 450 88 713 14 958 68041 46 112 28 49 213 302 98 456 59 83 509 648 701 62 808 22 42 957 69014 76 123 57 83 425 521 56 68 720 49 861 71 908 81 70105 13 37 231 66 398 450 516 693 719 53 857 99 71208 49 397 444 64 548 681 708 304 68 704 987 72024 133 232 88 366 88 489 571 895 975 73013 29 140 210 31 301 20 52 470 501 76 80 641 82 968 74064 1285 262 310 444 55 81 583 780 901 92 75092 115 24 77 217 47 97 315 68 468 70 506 673 766 81 239 89 94 76076 764 314 39 50 80 413 70 509 44 53 745 816 36 64 77037 42 52 56 92 96 92 97 127 201 48 323 406 70 510 58 73 90 63 13 67 732 35 905 18 84 78090 175 90 245 312 39 42 545 695 899 942 79035 45 78 97 260 96 301 403 8 531 98 607 707 9 864 738 80020 230 57 406 90 502 7 65 766 95 893 955 82019 23 32 451 505 51 764 872 937 83089 205 22 40 382 604 31 785 812 91 907 84043 89 152 262 318 24 448 62 526 48 58 78 87 750 74 98 831 83 85018 166 75 242 45 61 308 638 722 93 802 5 89 900 84 861 70 315 33 27 72 522 72 601 208 755 59 96 817 54 996 87273 399 406 562 96 798 881 88044 139 77 836 403 73 695 703 857 88 937 38 53 97 89016 29 31 68 72 144 57 83 98 208 51 333 530 640 62 714 31 50 855 966 98

90082 95 198 257 886 414 58 71 521 612 56 702 59 804 54 948 91134 250 67 86 304 81 468 519 56 62 84 627 34 99 718 21 85 917 92106 227 388 445 541 94 656 67 89 885 961 93024 80 91 336 490 614 768 809 36 37 80 997 94090 123 97 283 89 307 30 43 84 516 96 671 97 906 95023 60 268 78 99 342 99 443 81 97 583 91 614 38 769 780 967 96040 111 44 73 82

289 375 87 495 560 69 655 69 74 80 845 991 97197 245 78 368 80 699 724 857 901 25 81 82 98065 67 73 74 114 23 60 78 397 579 80 601 41 62 84 97 870 964 68 99060 370 80 635 97 793 909 100032 36 124 40 79 304 18 83 438 96 501 81 787 860 97 972 101087 123 227 68 464 68 659 765 67 813 27 975 89 102006 98 212 84 402 586 94 624 15 738 879 84 85 989 103021 122 56 478 93 504 55 61 71 670 800 45 58 81 90 71 446 104067 105 26 88 219 56 80 324 97 402 85 637 886 105002 105 12 83 212 77 328 36 67 490 96 617 96 842 94 901 85 106099 224 28 66 67 300 76 80 530 81 87 668 880 925 50 95 107005 99 121 87 261 92 98 326 435 52 80 531 63265 108123 264 301 431 39 534 82 787 76 91 933 34 109146 82 217 45 302 419 577 611 78 817 73 942 48 110023 119 208 588 96 639 52 76 768 900 16 70 111017 72 121 219 93 4235 53 55 593 702 45 57 79 88 979 112044 46 73 106 30 41 93 225 26 364 480 581 778 870 931 38 46 58 68 70 113072 84 97 106 27 74 81 276 371 455 95 633 61 737 52 73 84 965 114005 56 96 138 43 46 52 400 33 558 608 72 808 2 730 99 941 68 115016 176 84 212 16 45 58 329 92 412 513 38 43 600 789 864 116006 144 83 32 733 96 600 65 829 117108 30 227 370 474 97 540 47 66 606 09 25 33 65 729 840 45 907 118184 249 79 80 315 93 455 600 56 744 824 50 903 15 119072 113 39 67 274 352 415 512 61 75 78 629 784 815 89

120103 271 75 82 89 307 38 86 470 74 502663 72 705 946 81 95 98 121006 41 67 131 64 80 200 05 72 302 57 63 455 512 39 667 69 750 824 32 122001 70 77 158 86 251 325 63 464 90 769 811 915 30 63 128022 91 100 17 21 240 383 577 98 849 91 920 63 73 99 124048 100 338 471 618 767 73 96 864 125098 138 308 47 431 727 837 41 126207 54 313 22 459 534 35 55 642 779 877 127022 149 53 219 301 70 81 420 871 967 128198 272 494 97 505 11 42 58 626 38 87 706 83 867 91 129129 62 82 93 264 415 98 502 08 785 814 130062 120 35 40 233 46 392 524 45 691 724 880 85 919 94 131077 92 221 98 303 417 634 35 78 79 85 715 933 132233 554 763 837 49 53 943 91 133020 47 91 123 29 89 61 88 37 55 40 566 82 607 46 749 82 822 4 51 62 78 99 931 134003 103 37 248 88 92 487 783 921 135092 123 241 44 380 93 566 655 725 92 880 37 87 984 136018 31 150 52 235 60 330 73 581 96 635 48 727 137088 405 845 60 72 138037 160 268 537 65 69 72 735 888 986 139013 141 461 513 93 724 28 84 806 59 88 140071 111 19 337 40 71 404 08 71 94 562 605 759 69 905 92 141023 53 77 137 58 243 68 341 73 546 83 96 793 958 142005 11 48 90 103 20 30 68 84 249 76 90 812 32 519 86 696 97 800 11 46 143036 45 156 208 36 368 459 543 66 93 787 804 29 94 969 144010 294 331 60 566 856 58 928 39 145006 56 99 157 80 326 89 411 70 509 49 73 650 64 66 80 703 28 53 72 94 839 95 146057 211 45 458 69 618 44 648 58 767 856 64 901 1437003 12 48 114 250 318 98 403 65 94 589 96 660 79 702 811 957 89 1480025 104 387 486 93 572 613 16 720 827 75 97 149061 78 111 26 57 203 37 77 485 506 50 67 600 732 845 69 908 20 84

150109 253 449 512 20 72 602 39 725 50 86 93 829 151002 44 82 144 247 379 455 80 98 584 712 800 941 1520043 92 103 30 32 53 61 343 524 54 62 92 692 720 96 800 60 152075 115 65 207 38 493 625 37 77 780 44 800 907 154034 199 248 295 244 38 517 22 624 730 31 45 74 75 954 95 155070 89 123 34 87 331 50 77 473 90 92 652 618 30 77 84 952 156218 491 93 636 41 723 985 157194 262 87 305 401 618 17 53 58 715 28 43 44 807 973 158004 17 134 55 85 98 222 46 60 301 26 538 43 69 92 609 35 53 95 751 902 12 159113 27 207 48 62 369 71 530 42 50 94 657 77 768 75 800 992

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn, (za złoty 1 ft. st.) zamk. 33.75, Praga, wpłaty na Warszawę (za 100 złotych) 377.80—379.80, Wiedeń, złoty czeki 79.41—79.89, bank 79.25—79.85. Zurych, złoty (za 100 złotych) zamk. 57,50. Berlin, złoty (za 100 złotych) noty większe 46.90—47,30, wpłaty na Warszawę 47.15—47.35, na Katowice 47,15—47.35 na Poznań 47.15—47.35, Gdańsk, złoty (za 100 złotych) 57,19—57,30, telegraficzne wpłaty na Warszawę 57.18—57.27.

Londyn. Nowy Jork 378.37, Paryż 95.87, Berlin 15.94, Montreal 419, Amsterdam 93 i pół, Włochy 73.43, Szwajcarja 19.42 i pół, Kopenhaga 18.31, Praga 127.75, Wiedeń 32, Warszawa 33.75.

Paryż. Londyn 95.87 i pół, Nowy Jork 25.34, Włochy 130.60. Szwajcarja 492.75.

BAWEŁNA.

Nowy Jork. Loco 6.10, kwiecień 5.93, maj 6.01, czerwiec 6.08, lipiec 6.19, sierpień 6.25, wrzesień 6.35, październik 6.45, listopad 6.53, grudzień 6.61, styczeń 6.70, luty 6.76, marzec 6.82.

Liverpool. Loco 4.67, kwiecień 4.38, maj 4.36, czerwiec 4.32, lipiec 4.34, sierpień 4.34, wrzesień 4.35, październik 4.36, listopad 4.38, grudzień 4.40, styczeń 4.42, luty 4.44, marzec 4.47, kwiecień 4.49, maj 4.52, czerwiec 4.56, lipiec 54.63.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

PAPIERY PAŃSTWOWE. — NIEJEDNOLICIE.

Dział premjówek cechowała tendencja zmienna, z odcieniem jednakże mocniejszym. Pożyczka Budowlana była droższa o 40 gr. na sztuce, Dolarówka o 15 groszy, zwykłe odcinki 4 proc. Poż. Inwestycyjnej — pozostały bez zmiany; serje zaś straciły 1.25 zł. Z innych papierów państwowych po niezmienionych cenach zakupywano 5 proc. Poż. Konwersyjną, 6 proc. Pożyczkę Dolarową oraz listy i obligacje banków państwowych. Słabsza po pewnych wahaniach była 7 proc. Poż. Stabilizacyjna.

ZMIENNY NASTRÓJ DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

W dziale papierów stołecznych 4 i pół proc. Listy Zast. Ziemskie spadły o 0.50 proc., 8 proc. Listy Zastawne miejskie zaś po pewnych wahaniach zakończyły zebranie kursem o 0,15 wyższym. Z prowincjonalnych zakupywano 10 proc. Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec po kursie o 1.25 proc. obniżonym. Innemi papierami do officjalnych notowań nie doszło.

PAPIERY PROCENTOWE.

Premjowa Pożyczka Budowlana ser. I 38.90 Preml. Poż. Dolarowa, serja III 50—50.25—50 Premjowa Pożyczka Inwestycyjna 91.25—90.75—91 Premjowa Pożyczka Inwestycyjna ser. 95 Państw. Pożyczka Konwersyjna 1924 r. 39 Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 60—60.25 Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 57—57.50—57 Listy Zastawne Banku Rolnego 83.25 Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25 Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. I em. 94.00 Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em 83.25 Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj I em. 94.00 Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. I em. 93 Listy Zast. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie 40.75 Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 62.90—64—63 Listy Zast. Tow. Kred. m. Siedlec 59.

MAŁE OBROTY AKCJAMI.

Dział papierów dywidendowych cechowała tendencja zniżkowa, chęć do kupna — ograniczona. W grupie bankowej zakupywano jak zwykle akcje Banku Polskiego po cenie o 25 gr. niższej; z metalurgicznych przedmiotem tranzakcyj były Starachowice, za które płacono kurs o 40 groszy niższy, od ostatniego notowania.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski	84.50
Starachowice	6—6.20

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 9 kwietnia. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagon., ustalona na podstawie cen giełdowych: żyto 26.50—27.00, pszenica dworska 29.00—29.50, — zbierana 28.50—29.00, mąka pszenna luksusowa 47.00—52.00, — 0000 42.00—47.00, — żytnia pytlowa 43.00—44.00, — sitkowa i razowa 32.00—33.00.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA ul. Piotrkowska 295.

W sobotę dnia 9 o godz. 7,30 i 9.30 i w niedzielę dnia 10 o godz. 4.30, 6.30 i 8,30, prezentuje przebojową rewję p. t. „Dzieje śmiechu" z udziałem nowozaangażowanych artystów scen warszawskich z Marylą Łukjańską, F. Kalinowskim, J. Darskim, M. Popławskim na czele.

WIECZÓR WOKALNO — MUZYCZNY.

Koło Przyjaciół przy 18 drużynie harcerskiej urządza w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 17, w lokalu Z. H. P. ul. Ewangelicka 9 wieczór wokalno — muzyczny.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa szczawiowa z jajami.
Polędwica w śmietanie.
Ryż zapiekany z jabłkami.

WINSZUJEMY.

Jutro: — Ezechielowi.
Wschód słońca 4.55.
Zachód — 18.21.
Długość dnia 13.26.
Przybyło dnia 5.42.
Tydzień 15.

Gígolo Mahomet Ben Ali.

Karjera poganiacza wielbłądów.

Filmy z szeikiem, jako bohaterem, wywodzące swój ród od Szeika w kreacji Rudolfa Valentino, wywołały swoisty oddźwięk w sferach zamożnej publiczności, rodzaju żeńskiego, oczywiście. Niejedna Amerykanka, Angielka czy Francuzka o usposobieniu romantycznem, zblazowana i przesycona rozrywkami i wrażeniami, wybrała się w podróż do ojczyzny Szeika, do Algeru, Marokka, czy Tunisu, aby poznać prawdziwego Szeika i móc później w salonach swych znajomych opowiadać o niesłychanych, arabskich przygodach, przeżytych

pod afrykańskiem niebem.

W naszych czasach każde zapotrzebowanie stwarza podaż, przeto na brzegach północnej Afryki zaroiło się wkrótce od wietrzących łatwe zyski awanturników, którzy występowali pod maską i w przebraniu filmowego szeika.

W ten sposób narodził się w nocnych lokalach i dancingach Kairu, Algeru, czy Fezu, nowy typ i nowy zawód: fortancerza — fałszywego szeika arabskiego. — Przebrani w szaty burnusy i zawoje beduinów, rzekomi szeicy zawiązywali znajomości z damami żądnemi przygód a zasobnemi w pieniądze i biżuterje, poczem ograbiali je z jednego i drugiego. Zawód paryskiego gigolo przeflancowany został żywcem na grunt afrykański.

Jednem z takich gigolo — szeików, który zyskał niejaką sławę, był Mahomet ben Ali, fortancerz w lokalach nocnych i kabaretach Blidah. Mahomet ben Ali rozpoczął swoją karjerę,

jako poganiacz wielbładów,

wywindował się na „wyższe" stanowisko oprowadzacza turystów, w końcu zaś, przyswoiwszy sobie zasady ogłady i elegancji towarzyskiej, objął posadę fortancerza w dancingach w oazie Blidah.

Mahomet zdobył sobie szybko, dzięki wrodzonemu sprytowi, wybitne stanowisko wśród tłumu miejscowych gigolo. — Zdobywał szturmem nietylko serca dam, ale i ich kasetki z biżuterją i pieniędzmi. Grasował tak długo, póki wreszcie pewien miljoner amerykański z Denver nie wniósł nań skargi do policji o

przywłaszczenie sobie klejnotów.

I na tem skończyła się karjera afrykańskiego gigolo vel szeika. Poszedł do więzienia. Ale zostali jego poprzednicy i naśladowcy, oraz spora liczba naiwnych cudzoziemek, wyobrażających sobie, iż prawdziwi szeicy arabscy tańczą po nocy w lokalach, gdzie „rumi" (niewierni) raczą się szampanem, likierem i innemi trunkami alkoholowemi zakazanemi przez Mahometa.

Czasem bank w pończosze

jest lepszy od banku murowanego.

W jednym ze szpitali nowojorskich zmarła na zapalenie płuc 93-letnia Joanna Wood, pozostawiając majątek w kwocie miljona złotych. Była ona niegdyś

znaną pięknością

nowojorską i na jednym z balów zwróciła na siebie uwagę ówczesnego księcia Walji, późniejszego króla Edwarda VI. Mąż jej był właścicielem jednego z największych dzienników nowojorskich, który sprzedała po jego śmierci za 345 tys. dolarów. Podczas paniki finansowej w roku 1907, pani Wood podjęła pieniądze z banku i

przechowała je w domu.

Dzięki temu na różnych kryzysach giełdowych nie straciła ani grosza. Uchodziła za biedną, gdyż mieszkała w jednym pokoiku i sama gotowała sobie strawę. Dopiero gdy zachorowała okazało się, że jest miljonerką.

Romans z piękną stenotypistką.

Potworny plan agenta ubezpieczeniowego.

Fryderyk Beale był agentem ubezpieczeniowym w jednem z największych nowojorskich towarzystw asekuracyjnych i jako kochający mąż i przezorny ojciec rodziny sam się ubezpieczył

na wysoką sumę.

Pewnego wieczora znaleziono wpobliżu lasku miejskiego pomiędzy resztkami spalonej słomy zwęglone zwłoki mężczyzny. Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów i tylko kilka nawpół zwęglonych wizytówek na imię i nazwisko Frydéric Beale były jedyną wskazówką, kim był zmarły. Powiadomiona o wypadku żona Fryderyka Beale rozpoznała w znalezionym trupie swego męża i prokuratorja wydała zwłoki celem pogrzebania w tak tragiczny sposób zmarłego biedaka. Towarzystwo asekuracyjne wypłaciło bez wahania żonie agenta Beale

premję ubezpieczeniową

i cała sprawa poszła w zapom...

Atoli po kilku tygodniach ... do nowojorskiej policji kryminal... nim, donoszący, iż Fryderyk ... wcale nie umarł, lecz żyje ... Florydzie ze swą przyjaciółką i ... w jaknajlepsze. Policja nowojo... uwierzyła początkowo pogłosk... nimowym, ale dla pewności ... ekshumację zwłok rzekomo ... i pochowanego Beale. Powtór... kładniejsze badanie zwłok prze... się sądowo - lekarską stwierdz... treść anonimu polega na praw... pochowany nieboszczyk nie jest ... rykiem Beale.

Wkrótce nastąpiło wyjaśnie... samowitej zagadki. W parę d... niej doniesiono nowojorskiej poli... minalnej, iż na jednym z przedm... cmentarzy nowojorskich zna... wyraźne ślady

odkopania kilku grobów.

Zarządzono zbadanie tajemnicz... wy i przekonano się, że w jedn... grobów brak trupa płci męsk... nitce do kłębka stwierdzono, ... dzionym nieboszczykiem był pe... chotnik, przed kilku miesiącami ... i pochowany, zadziwiająco podo... prawdziwego Fryderyka Beale.

Po zebraniu tych wszystkich ... dów, obciążających sprytnego a... ubezpieczeniowego, został Fry... Beale aresztowany. Na przesłuch... śledztwie przyznał się z całym ... jem do zarzucanego mu oszustwa ... znał się, że początkowo

kochał swą żonę,

ale była to kobieta szalenie ... na, a przytem głupiutka i łako... grosz. Gdy więc zawarł znajo... pewną młodą, śliczną stenotypist... czynił zaraz starania o rozwód ... jego nie zgodziła się na rozwód, ... jej było przystojnego Fryderyk... więcej jeszcze jego pięknych do... dozwalających jej odgrywać rolę ... kiej i bogatej pani. Wtedy wpad... na... świetną myśl. Za jednym ... chem chciał się uwolnić jako ... czyk od zazdrosnej żony, a jako ... ubezpieczony na życie zapewni... nej, chciwej na pieniądze kobie...

beztroska przyszłość.

Jego polisa bowiem asekurac... piewała na kilkadziesiąt tysięcy ... rów. Cóż więc było łatwiejsze... życiem tryskającego sprycia... umrzeć, dać się pochować, dla ... uchodzić za nieboszczyka i żonie ... otrzeć łzy sumą ubezpieczeniow...

Chodził więc na cmentarz ... ski przez kilka nocy i szukał tr... dobnego do siebie. Odkopał kilk... bów. W dwóch znalazł trupy ... w innych męskie trupy starcze, ... cież, aby się sprawa jego udała ... trzebował nieboszczyka swojej ... wy i swego wieku. Ile się na... i ile pracy włożył, nie będziemy ... wali. Wreszcie znalazł

odpowiedniego... nieboszczyk...

Wyjął go z trumny, włożył do ... gotowanego wora, trumnę znow... pał, grób uprzątnął, nieboszczyk... własnych barkach zaniósł na ... czone miejsce, ułożył go twarz... ziemi na macie słomianej, słomę ... lił, a gdy już twarz nieboszczyk... dobrze zwęglona, podrzucił koło ... ska kilka swoich wizytówek, i ... się. Wsiadł z swą nadobną ste... ką do ekspresu, pożegnał z zado... niem huczący

gorączkowem życiem Nowy Jork ... dążąc ku słonecznej Kalifornji, ... siadł w Florydzie.

Miłość powróciła do swych praw.

Umoralniający kryzys.

Wyrachowane kobiety należą do przeszłości.

Był czas, gdy bankierzy, bogaci przemysłowcy oraz wybitni adwokaci i profesorowie, widząc spoczywający na nich nęcący wzrok pięknej kobiety, uśmiechali się nieco sceptycznie:

— Kobiety są teraz tak wyrachowane. Nie chodzi im o miłość, lecz

o samochody, futra, klejnoty.

Był czas, gdy urzędnik bankowy, pracownik fabryczny aplikant sądowy i student ironicznie kiwali głową, gdy ich oczy spotykały się z „perskiem oczkiem" dziewczyny:

— Ta dzierlatka nie chce miłości, lecz pragnie być zabraną do teatru, na kolację, na wycieczkę podmiejską.

Był czas, gdy jedna kobieta mawiała do drugiej:

— Nie rozumiem, co ta Malcia widzi w swym giełdziarzu. Perły, które jej podarował, są tanim i pospolitym barokiem, a futro jakie jej ofiarował na imieniny, jest ordynarnym królikiem.

Podobnie użalały się damy:

— Mężczyźni żądają tylko miłości, nie mogąc zrozumieć, że kobieta potrzebuje także czegoś innego, ażeby być szczęśliwą. Mój mąż nie pojmuje, że jest wstyd jechać ciągle naszym starym powozem.

Obecnie bajeczki o wyrachowanych kobietach, o ich kapryśnych życzeniach poczynają przechodzić do historji. To czego nie potrafił moralizator,

uczynił kryzys,

który kobiety i dziewczęta nawrócił znowu na niebiańską miłość. Dzisiaj gdy na szpakowatego bankiera lub fabrykanta pada kokieteryjny wzrok kobiecy, nie uśmiecha się on już sceptycznie. Nie, on się wyprostowuje, rzuca ukradkiem spojrzenie na lustro czuje, że jest pożądany i naskakiwany. Umizgi istotnie dotyczą wyłącznie jego osoby. Bo chyba nie jego kasy ogniotrwałej, w której nic niema

oprócz wyroków sądowych,

pozwów podatkowych i kwitów lombardowych. A gdy wzrok kobiecy przypada w udziale młodemu mężczyźnie, to on także wie, że nie chodzi o pójście do teatru lub do knajpy. Po stokroć nie! Gdy nadejdzie wiosna parka usiądzie gdzieś w ogrodzie miejskim, a gdy się bardziej jeszcze ociepli można będzie, uzbroiwszy się w kanapki, wybrać się za miasto tramwajem. I znowu zacznie się, jak za starych dobrych czasów, kiedy jeszcze dobry obyczaj zakazywał przyjmowania od mężczyzn czego innego niż skradzionego całusa.

W ten sposób, ten tak srodze potępiany kryzys przyniósł jednakże coś dobrego.

Miłość znowu wchodzi w modę,

miłość, która nie pyta o banknoty i prezenty. Cóż zresztą innego nam pozostaje? Jest to bądź cobądź piękne.

Tak więc nadchodząca wiosna, która przyniesie ze sobą najwyżej parę nowych kostjumów, lecz nie przyniesie z pewnością aut, ani tembardziej podróży na południe, udzieli nauki, o której zapomnieliśmy podczas inflacji i w ciągu następnych kilku lat rozpaczliwej walki o byt. Pouczy ona mężczyzn że wycieczka we dwoje może dać więcej szczęścia, niż prześladywanie z osamotnionem sercem w halu hotelowym na Riwierze i oczekiwanie na umizgliwe spojrzenia niebezinteresownych dam. Kobiety zaś dowiedzą się, że w wiośnie 1932 r. do prawdziwej i szczerej miłości niepotrzebne są auta i stroje, lecz wystarczy miły partner, którego się kocha dla jego własnej osoby.

Historja tureckich kwiatów.

Kareta z końmi za cebulkę tulipana.

Mają swoją historję nietylko narody i państwa, ale także kwiaty, a między niemi zapewne najciekawszą tulipany. Ojczyzną ich jest Krym, Armenja i Kurdystan, stamtąd dostały się do Turcji, gdzie z wielkiem zamiłowaniem zajmowano się ich hodowlą. Podobno i nazwę swoją „tulipan" zawdzięczają

tureckiemu turbanowi,

który przypominają swym kształtem. Z Turcji przywiózł nasiona i cebulki tulipanów do Europy, około roku 1550, poseł cesarza Ferdynanda I. Busbecque. Nieznany a w tak wspaniałe barwy strojny kwiat zdobył sobie wkrótce w zwycięskim pochodzie całą zachodnią Europę. Pod koniec 16 wieku hodowano liczne odmiany tulipanów w Anglji, w Niemczech, we Francji, we Włoszech, w Holandji, w Austrji. Amatorów tulipanów ogarnęła prawdziwa manja wytwarzania nowych odmian, tak iż w r. 1629 naliczono ich 140. Największego rozkwitu doznała hodowla tulipanów w Holandji. Rośliny i cebulki stały się przedmiotem

lukratywnego handlu

i jakkolwiek brzmi nieprawdopodobnie, przedmiotem szalonych spekulacyj giełdowych. W Haarlemie powstała giełda tulipanów, na której świeżo wyhodowane odmiany, których z biegiem czasu namnożyło się do 600, miały swój kurs zwyżkowy lub zniżkowy niby papiery giełdowe. Piękna odmiana stanowiła majątek, lecz mogła też przyprawić swego nabywcę o ruinę, o ile wyhodowano nową odmianę. Ceny, jakie amatorzy holenderscy płacili za tulipany

były olbrzymie.

W niektórych wypadkach płacono za jedną cebulkę odmiany „La Solitaip" 10 do 13 tysięcy guldenów holenderskich. W innym wypadku, jako cenę za rzadką odmianę tulipanu, zapłacono karetę, zaprzężoną w cztery konie. Tem się tłumaczy, że nabywcy tych okazów żyli tylko dla swej hodowli tulipanów.

Ogród tulipanowy był dumą wszystkich prawie zamożnych ludzi, a hodowla nowych odmian tego modnego kwiatu, stała się dążeniem wszystkich, którzy szybko pragnęli

dojść do majątku.

I dzisiaj tulipany stanowią miłą ozdobę naszych ogrodów i parków, lecz przestały już być przedmiotem spekulacji handlowej. Ceny ich są niskie, a uzyskanie dowolnych odmian jest bardzo uproszczone, gdyż odbywa się ono przeważnie za pomocą preparatów chemicznych.

—XOX—

Wesoły proces chytrych kmiotków.

Ukarany archeolog.

Głośna afera ojca i syna Fradin, odkrywców przedhistorycznych wykopalisk w Glozel zakończyła się nieoczekiwanym, niemal humorystycznym epilogiem w dwunastym sądzie karnym w Paryżu. Skazano bowiem pana Dussaud, członka Instytutu

znakomitego archeologa,

który zarzucał Fradinowi oszustwo — na jednego franka odszkodowania, za krzywdę wyrządzoną trzem Fradinom — dziadkowi, ojcu i wnukowi. Dussaud zamieścił w „Matin" artykuł o „mistyfikacji glozelskiej", wykazując czarno na białem, że naczynia, znalezione przez gospodarza Fradin na polu przylegającem do domu były przez nich sfabrykowane, w sposób zresztą nadzwyczaj zręczny. Sąd ujął się za Fradinami, powołując się na prawo z roku 1881-go, potępiające rozpuszczanie wiadomości uwłaczających czci danego osobnika. Nie znaczy to jednak, aby sąd stwierdził autentyczność sławetnych wykopalisk.

Proces obfitował w epizody mniej lub więcej komiczne. Przed stołem sędziowskim defilowali uczeni archeologowie, oraz prostaczkowie wiejscy, broniący honoru „ojca Fradin". Licznie zebrana publiczność przysłuchiwała się z zainteresowaniem namiętnym dysputom uczonych, oraz humorystycznym zeznaniom

właścicieli przedhistorycznych zabytków.

A chociaż pan Dussaud skazany został na jednego franka „dommages-intérêts", to jednak kłótnia uczonych trwa nadal, gdyż nikt nie jest w stanie rozwiązać trudnej zagadki, której autorami są trzej chytrzy normandzcy wieśniacy.

Kiedy masz się żenić?

Najlepiej... najpóźniej.

Niedawno ogłoszono w Wiedniu statystykę, ilustrującą w ciekawy sposób liczebny stosunek obu płci. Jak wiadomo — chłopców rodzi się stale

więcej, niż dziewcząt.

Stosunek ten jednak dzięki różnej śmiertelności z biegiem lat zmienia się, tak, że np. już między rokiem 20 a 33 życia na 272 tys. mężczyzn w Wiedniu przypada 296 tys. kobiet. Dane z innego roku wykazują przewagę kobiet jeszcze wyższą, bo wynoszącą aż 56 tys.

Umiera również znacznie więcej żonatych mężczyzn, niż zamężnych kobiet. W jednym roku zanotowano na 8 tys. wdowców — 12 tys. wdów. Wdowcy łatwiej i częściej

żenią się po raz drugi.

Na 1,000 wdowców, którzy po raz drugi się ożenili, przypada 1,700 wdów, które wyszły zamąż. Nieinaczej wygląda sprawa z rozwódkami. Na 100 tys. rozwiedzionych mężczyzn w Wiedniu, przypada 180 tys. rozwiedzionych kobiet, a to z tej prostej przyczyny, że jako rozwiedzeni, mężczyźni częściej wchodzą w powtórny związek.

Co do wieku, w którym zawierane są małżeństwa, to wynosi on 24 lat dla kobiet i 31 lat dla mężczyzn. — Mężczyźni więc żenią się chętnie później,

a nawet bardzo późno.

W rocznej statystyce małżeństw 4 tys. Wiedeńczyków zdecydowało się na małżeństwo dopiero między 40 a 50 rokiem życia, 900 między 60 a 70, a 200 „szaleńców" nawet po siedemdziesiątce. U kobiet wychodzenie zamąż w późniejszym wieku jest rzadsze. Zaledwie 200 pań znalazło się przed ołtarzem między rokiem 60 a 70 zaś 24 po roku 70. Oczywiście ich partnerami byli wyłącznie równie podeszli w latach panowie, podczas gdy cała ogromna reszta sędziwych oblubieńców wybrała coś „znacznie młodszego".

Oryginalne zawody kucharskie.



W zawodach gotowania na Międzynarodowej wystawie hotelarskiej wzięli również udział artyści filmowi. Po lewej stronie Lee Parry przy kuchni gazowej, po prawej F. Kampers.

Podsłuchane.

ANATOMJA.

Nauczyciel: — Ile płatów mają p...

Uczeń: — Pięć.

— Źle.

— Jeden.

— Źle.

Wtem wtrąca się mały Zbyszek:

— Dwa!

Nauczyciel: — A skąd ty wie... tem?

Uczeń: — Widziałem Marysię, jak ... myła.

WPRAWA.

Hrabia Benderski jest fanatykiem ... watów. Szuka służącego, któryby ... pięknie zawiązywać jego pięćset krawatów ... Po kilkunastu próbach znalazł jedne... go, który na modelu doskonale umie ... ozdobić szyję.

Bardzo dobrze, — pochwala hrabia. — A czem jest wasz ojciec?

— Pomocnikiem kata Maciejewskiego, panie hrabio.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.